Nr. 171. Dnia 23 czerwca. Poniedziałek. Dnia 11 (23) czerwca 1890 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś:	Agrypiny P. M.	Wschód słońca o godzinie 8 minut 40.	Wschód księżyca o godzinie 9 minut 26 r.	Piątek:	Władysława Kr.
Wtorek:	*Narodzenie św. Jana*	Zachód " 8 " 22.	Zachód " " 11 " 56 w.	Sobota:	Ireneusza B. M.
Środa:	Prospera Biskupa.	Długość dnia godzin . . . 16 " 42.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 0.	Niedziela:	Piotra i Pawła Ap
Czwartek:	Jana i Pawła M.	Przybyło " " 9 " 04.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 12 R.	Poniedz.:	Emiljanny M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wandy, jutro Janisława.

Zebranie koleżeńskie uczniów szkoły technicznej kolei warszawsko-wiedeńskiej, którzy ukończyli ją w r. 1885. (Przystań łodzi na Wiśle wprost Solca—4 po południu.)

Zgromadzenia: Trzydzieste drugie zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa kolei warszawsko-wiedeńskiej. (Resursa kupiecka—11 przed południem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)

Zabawy: Rocznica założenia Towarzystwa wioślarskiego, oraz „Wianki". (Przystań letnia Towarzystwa na Wiśle—7 wieczorem.)

Teatra: Letni: dziś „W Alpach" i „Miód kasztelański", jutro „Carmen" (występ gościnny pani Natalji Caraffa);—Nowy: dziś „Nowy Don-Kiszot", jutro „Nowy Don-Kiszot". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— Całodzienne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostanie w dniu jutrzejszym ku czci św. Jana Chrzciciela w kościele archikatedralnym św. Jana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Z Poznania piszą do nas pod d. 20-ym b. m., co następuje: „Zaledwie arcybiskup Dinder zamknął oczy, a zaraz rozpoczęły gazety, przedewszystkiem niemieckie, podawać nazwiska przyszłych kandydatów na stolicę gnieźnieńsko-poznańską. Na pierwszem miejscu stawiają: biskupa chełmińskiego, dr. Rednera, następnie biskupa armji ks. Asmanna, w dalszym ciągu ks. Edmunda Radziwiłła, obecnie benedyktyna, dalej kanonika Wanjurę i Bóg wie już kogo! Są to *pia desideria*, ażeby tylko nie dopuścić na stolicę arcybiskupią przedstawiciela ludności miejscowej (bo ks. Radziwiłła wspominają mimochodem).

Procedura po śmierci arcybiskupa została określona bulą *de salute animarum*, według której służy obydwom kapitułom prawo wyboru sześciu kandydatów, których wykaz przesyła się do Berlina. Gdyby lista taka potrzykroć zamieściła spis kandydatów rządowi niemiłych (*personae ingratae*), natenczas dopiero Papież w porozumieniu z rządem wybierze arcybiskupa.

Do wyboru kandydatów powinny kapituły przystąpić w przeciągu trzech miesięcy. Zważywszy to, oraz mając obecnie nadzieję, że Ojciec św. nie będzie rad pozbawić kapituł służącego im prawa wyboru, dalej że kapituły dotychczas wcale się nie zebrały, coby nastąpić musiało, gdyby chciały zrzec się tego prawa, uważać musimy wszelkie pogłoski i doniesienia o kandydatach za co najmniej przedwczesne. Swoją drogą czyni rząd pruski niezawodnie już w Rzymie zabiegi, aby Papież kapituły zniewolił do zrzeczenia się prawa wyboru.

P. Łukomski, sprzedawszy komisji kolonizacyjnej wieś swoją Biechowo, czyni podobno obecnie wielkie zabiegi, aby ugodę zerwać. Złamawszy dwukrotnie nogę, podpisał w nadmiarze obaw na łożu boleści punktację za radą ajenta, który mu przedstawił, że już obecnie, jako ziemianin, czynnym być nie może. Wkrótce potem przekonał się pan Ł., że tak nie jest i obecnie robi wszystko, aby układ unieważnić. Wątpimy, aby naczelny prezes od kupna odstąpił; trzeba było się wprzódy zastanowić, a nie po niewczasie.

We wtorek odbył się w Antoninie pogrzeb ś. p. Bogusławowej Radziwiłłowej. Celebrował ks. biskup-administrator Likowski, mowę żałobną wygłosił ks. prałat Stablewski. Na pogrzeb przybył także o. benedykt (Edmund Radziwił, syn zmarłej)."

Nie często się wydarza, aby minister wielkiego mocarstwa europejskiego i to jednego z tych mocarstw, które urzeczywistniają w praktyce ideę „zbrojnego pokoju", z trybuny parlamentarnej uznał, że najwłaściwszą drogą załatwienia sporów międzynarodowych byłyby sądy rozjemcze. Widownią takiego uznania był senat włoski w dniu piątkowym. Podczas obrad nad budżetem spraw zewnętrznych senatorowie Alfieri i Pierantoni podnieśli ideę sądów rozjemczych. Wśród naprężonej uwagi powstał wówczas Crispi i w wyczerpującej przemowie złożył hołd, aczkolwiek platoniczny, tej idei przyszłości.

Szkic rozumowań jego tak się przedstawia.

Nikt bardziej od rządu włoskiego nie życzy sobie, aby staremu światu dobrodziejstwa pokoju były zachowane, nie trzeba się wszakże łudzić co do istotnego położenia mocarstw. Rosnące z dniem każdym uzbrojenia, dosyć jasno zarysowane, aczkolwiek nie każdemu jawne okoliczności dowodzą, że pokój, którym cieszyliśmy się przez lat dwadzieścia, każdej chwili może być zakłóconym.

Nie wszystkie mocarstwa przychyliły się do idei sądów rozjemczych; to nie powinno nas wszakże

NA TORZE.

(Wyścigów dzień ósmy.)

Oto nadszedł dzień ósmy, a zarazem ostatni. Publiczność dopisała, jak dopisuje zwykle, gdy pogoda nie bruździ. Niestety, większość poważniejszych hodowców wysłała już swe rumaki do Moskwy po wawrzyny i gotówkę. Z małemi więc wyjątkami, mieliśmy wczoraj do czynienia z towarzystwem mniejszej miary, których nie odstręczyła ani nieznaczna wysokość nagród, ani spóźniona data zebrania.

Rozpoczęto zapasy biegiem dwuwiorstowym o nagrodę „Pocieszenia" dla koni, które uczestnicząc w gonitwach na jakimkolwiek torze w r. 1890-ym, nie wygrały pierwszej nagrody. Pomimo zapowiedzi w afiszu, iż chłopcy stajenni pojadą, koni dosiedli sami właściciele. Gniady „Dear Boy" rusza pierwszy z miejsca i pierwszy przychodzi do mety w 3 m. i 25 sek., mając za sobą w znacznej odległości „Meeztę" pełnoletnią.

Widocznie nie dano nam dziś mieć wrażeń do syta, bo oto znowu wjeżdżają w szranki tylko dwa konie, które rozegrają między sobą nagrodę sprzedażną na przestrzeni dwu wiorst. Są to dwie klacze: „Glauka" Kaszowskiego i St. Wotowskiego oraz „Minna" Mścigniewa. I znowu bez ważniejszych perypetyj „Glauka" bardzo łatwo „Minnę" bije, przynosząc swemu właścicielowi 300 rs. nagrody.

Bieg trwał 2 m. 39 sek. Totalizator 18-ma rublami wynagradzał zaufanie graczy do pięcioletniej córki „Pandory".

Nagroda dodatkowa „Sarbacany", w której, prócz mamony, zwycięzca miał otrzymać dwa puhary, ofiarowane przez hr. Józefa Potockiego, zgromadziła, jak tego warunki wymagały, cztery konie do startu, pomiędzy niemi „Dear Boya", który przed chwilą zwycięsko przebiegł dwie wiorsty w biegu pierwszym.

Widzimy tu „Le Heron'a" Reszkego pod hr. Tarnowskim, „Tirarda" Ledóchowskiego i br. Wotowskich pod p. St. Wotowskim, „Carnivela" Gray'a pod właścicielem. Bieg to dżentelmenów i jeźdźców doborowych.

Po wspaniale zrobionym starcie ruszamy. Napróżno „Dear-Boy" wysuwa się naprzód. Zmęczony poprzednim biegiem, nie może wytrzymać współzawodnictwa i na połowie drogi ustępuje pierwszeństwa towarzyszom. Za słupem dystansowym pomiędzy „Le Heronem" a „Tirardem" wszczyna się walka tak zacięta, iż przez sekund parę los wyścigu jest zgoła niepewnym. Wreszcie „Le Heron" dzielnym końcem wieńczy dzieło i we 2 m. 38 sek. staje pierwszy u celownika, mając za sobą „Tirarda" o parę długości.

Nagroda dodatkowa i pamiątkowe puhary w zasłużone dostały się ręce.

Około trybun rozpoczynają się wędrówki narodów, albowiem panie pragną skorzystać z pogody i zażyć lekkiego ruchu. Zaczyna się więc robić gwarno i rojno, tembardziej, iż zbliża się chwila, gdy na torze staną siły poważne, aby zdobyć nagrodę „Totalizatora". Instytucja ta bowiem, która niemało na dziesiątym procencie zarabia, pragnie ze swej strony przyczynić się do ruchu wyścigowego przez wyznaczenie od siebie 500-rublowej nagrody.

Oto idzie już od stajen „Dumna" Kronenberga, za nią „Reduta" i „Rob-Roy" J. hr. Potockiego, wreszcie „Samozwaniec" hr. Ledóchowskiegoo. Z wyżyn trybun spoglądamy na tor ciekawie, albowiem jest to gonitwa całe poważna.

Ot chorągiewka startera już opadła, a przed trybunami mignęły barwy żółte, niebieskie i białe. Do połowy dystansu jedziemy razem, jakby nam wcale nie było pilno do celownika. Pod koniec jednak „Rob-Roy" z „Dumną" rozpoczyna zapasy na serjo. Ogromnym wysiłkiem „Dumna" wyrównywa przestrzeń, dzielącą ją od współzawodnika, przed celownikiem jednak „Rob-Roy" wysuwa się naprzód o łeb i pierwsze miejsce zyskuje. „Dumna" odniosła porażkę, niemal równającą się zwycięztwu.

Piękny ten bieg trwał zaledwie 2 m. 51 sek. Jakkolwiek „Rob-Roy" miał zawsze dwie szanse, totalizator płacił zań wcale dobrze, bo aż rs. 29 za banknot czerwony.

Znów mamy przed sobą rodzaj nagrody pocieszenia, gdyż nagrodę Towarzystwa dla koni, które, uczestnicząc w r. 1890-ym w gonitwach, nie przychodziły pierwszemi ani drugiemi.

Niewiele kandydatów staje u startu. Po wycofaniu „Kabalarki" tylko „Lulas" Reszkego i „Bomerlette" hr. Ledóchowskiego stają u startu. Pierwszy znany jest na mokotowskim torze, ostatnia jednak przedstawia ilość najzupełniej nieznaną. Kto wie, może to jakaś potęga niezuana...

Tak jednak nie jest. W trzy minuty 2 sek. bowiem „Lulas" łatwo wyścig wygrywa. Po powrocie z toru Bruno, dosiadający „Bomerlette", z konia nie zsiada i znowu protest, jakoby bieg nie odbył się prawidłowo. Widocznie jednak zarzuty malkontenta nie mają dostatecznej zasady, gdyż „Lulas" zostaje uznany za zwycięzcę, ku niekłamanej radości jego zwolenników, którzy otrzymują w totalizatorowem okienku po 9 rs. nadwyżki.

Widocznie nawet hodowcy mają dosyć tegorocznych gonitw, albowiem do ostatniego biegu o nagrodę „czerniakowską" tylko jeden „Biegun" Gray'a pod właścicielem staje. Wobec braku konkurencji bieg odbył się o tyle prawidłowo, o ile spokojnie.

„Biegun" w trzy minuty 52 sekundy przebiegł trzy wiorsty, przesadził sprawnie ośm płotów i w ten sposób samotną swą przechadzką zakończył sezon wyścigowy roku 1890.

Flagi na bramie wjazdowej spadają. Plac mokotowski pustoszeje powoli. Za rok zobaczymy się znowu...

John Bull.

onieśmielać w naszem wzniosłem posłannictwie. Czyny Włoch dowodzą niedwuznacznie ich zamiarów, ale od życzenia do czynu droga daleka. Byłoby to łudzeniem opinji publicznej, gdyby chciano w nią wmówić, że Europa może dzisiaj już sąd rozjemczy przyjąć za środek rozwiązania wszelkich trudności międzynarodowych.

Nie brzmi to wcale obiecująco—nie prawdaż?

Br. Z.

Z teatru.

„Nowy Don Kiszot" jest najpierwszem dziełem Fredry ojca, chociaż później dopiero na trzy akty przerobiony, był po innych wystawiony na scenie. Jakkolwiek ta „krotochwila ze śpiewami" w kilku zaledwie miejscach pozwala wróżyć o wielkim talencie autora „Zemsty" i „Ślubów", to niemniej drogą nam być powinna, jako pierwsza praca tego, który takim świetnym blaskiem opromienił naszą scenę.

Bywają ludzie, nie ceniący wartości wspomnień i pamiątek, na szczęście dotąd nie zbyt liczni, choć się w ostatnich czasach dziwnie mnożą. Choćby mnie tacy wyśmiać mieli, przyznaję się otwarcie, że czułem się wzruszonym na tem pierwszem przedstawieniu w Warszawie najpierwszej sztuki Fredry i że toż samo wzruszenie zauważyłem prawie we wszystkich zebranych w teatrze.

Jest jakaś nić serdeczna między autorem a społeczeństwem, które go wydało, nić, której nie rozrywa mogiła, nie przecina nawet pleśń lat. Kto dał arcydzieła ziomkom, z których się przed światem chlubić mogą, po tym najdrobniejsza spuścizna będzie im zawsze drogą, tego utwory nawet młodociane cenne im będą, jak dla serca matki pierwsza sukienka dziecka, które później wyrosło na jej cześć i sławę.

Rozbierać tutaj „Don Kiszota" byłoby nonsensem, bo nie chcę ubliżać czytelnikom własnego pisma przypuszczeniem, że mógłby się wśród nich znaleźć choćby jeden, któryby komedyj Fredry przynajmniej w pięciotomowem wydaniu nie czytał. Jeśli się mylę, tem gorzej dla tego biedaka, który skazał się własnowolnie na zamknięcie dla siebie najczystszej krynicy rodzimego humoru. Za to muszę coś powiedzieć o wczorajszem przedstawieniu.

Wiem, że Moniuszko pisał muzykę do „Don Kiszota" Fredry, która jednak gdzieś zaginęła, tak, że pozostała z niej tylko jedna dumka. Noskowski zrobił z krotochwili Fredry prawdziwe dzieło muzyczne, zaopatrzone w uwerturę, międzyakty, chóry, arje i duet, a nawet tańce.

Komu innemu powiedziałbym, że to zawiele, że przeinaczył myśl autora, który pisał parę ustępów pod śpiew, gdy całość charakter komedji nosić powinna, a jako taka graną być przez aktorów śpiewających a nie śpiewaków mówiących, ale jakże się tu spierać z kompozytorem, który pisze tak piękne rzeczy, jak finał aktu I-go, chór kobiecy w II-im i tę prześliczną dumkę z duetem w III-im. Byłem za chojny, powiada, bo taka była moja wielko-pańska fantazja, a wam brać i dziękować kiedy daję. I doprawdy ma słuszność! Jużciż Karlos zyskałby na tem, sądząc ze stanowiska dramatycznego, żeby go grał amant bohaterski; ale czy ten kochanek z komedji mógłby śpiewać zarazem tak, jak p. Dyliński, wcale przyjemnym barytonem. Sądzę, że nie a aktor drawdziwy tylko w scenie pierwszej Karlosa z Penrilem mógłby wyciągnąć coś więcej z roli mówiopej przy szczerszym młodzieńczym zapale, którego p. Dylińskiemu nie dostaje.

Pan Morozowicz, co prawda, niepotrzebnie zdobywał się w roli Michała na dystynkcję, której ten polski Frontyn mało potrzebuje; za to humoru mu nie dostawało, a jako na postać komiczną w krotochwili przydałoby go się więcej i to jasnego, wesołego. Można być tchórzem i pijakiem, a pomimo to niezgryźliwym.

Pan Rzecznik powinien o tem wiedzieć, albo reżyser obowiązany był wskazać mu w tekście, że autor wymaga wyraźnie od swojego burmistrza okazałej tuszy i brzucha. O tym brzuchu mówi się kilka razy w sztuce, więc trzeba go mieć, a jeśli go sztucznie wypchać sobie nie można, należy rolę, jako nie nadającą się do powierzchowności aktora, oddać komu innemu, boć udział w jednym ensembu tak wielkiej trudności i dla artysty dramatycznego stanowić nie będzie. Z reszty obsady „Don Kiszota" panie: Czosnowska i Baumanowa, pp.: Śliwiński, Grubiński, Holtzman i wszyscy na afiszu wymienieni grali i śpiewali wcale dobrze, gdy chóry w akcie I-ym tańczyły z życiem i werwą.

Całość przedstawienia, niby opera komiczna w mniejszym rozmiarze, gdyż nazwą operetki dzieła prawdziwej sztuki profanować nie chcę, robi nadzwyczaj przyjemne wrażenie, gdy w dodatku jest hołdem, złożonym przez muzykę dla wielkiego komedjopisarza.

Noskowski i teatr zrobili swoje, kolej na publiczność! Trzeba pokazać, że się temu Fredrze coś winno i że się do tego długu solidarnie poczuwamy.

Za powodzenie „Don Kiszota" powinien nam się odwzajemnić teatr, ale już Rozmaitości, obsadzając i inscenizując wszystkie komedje Fredry nanowo, tworząc z nich podstawę repertuaru, a nie przygodne wznowienia. Do tego przedmiotu na dobie powrócę jeszcze wkrótce, bo jak mniemam, nietylko mnie jednemu sprawa godnego przedstawienia komedyj Fredry na pierwszej naszej scenie na sercu leży.

K. Zalewski.

Premjera w Belle-vue.

Nareszcie po długich poszukiwaniach teatr łódzki odkrył „Złote góry".

Mówimy tu o „Szewcu arystokracie", wystawionym onegdaj.

Rzecz sama nie jest nowością. Stworzył ją przed kilkunastu laty Adolf L'Aronge, przerobił przed kilkunastu laty Edward Błotnicki p. t. „Gagatek pana majstra" i pod tym tytułem grywaną była w Warszawie w siedemdziesiątym którymś roku.

Obecnie z zapomnienia wyprowadził ją na jaw p. Józef Puchniewski.

W oryginale „Szewc arystokrata" to poprawny melodramat, w przeróbce to poprawna bomba.

Nie potrzeba zbytniego sprytu, aby z samego tytułu mniej więcej treści się domyśleć. Obraca się ona dokoła spanoszonego szewca, który pragnąc syna wykierować na pana, ginie wraz z nim, a ratuje go wypędzony z warsztatu czeladnik, zięć jego. Szewca arystokratę wybawia „mezaljans".

Ot i sens moralny.

Samą sztukę, przerobioną poprawnie, ubrał p. Puchniewski zręcznemi kupletami, dziarskim mazurem, układu p. Zuberbiera i udatnemi, a co więcej *à propos*, żywemi obrazami.

Muzyka, której dostarczył p. Nowacki, kapelmistrz trupy, w ogólnem powodzeniu sztuki nie na ostatniem pozostała miejscu.

Jednem słowem: udała się premjera.

Wykonanie ról dodatnie w całości, na wyróżnienie wszakże zasłużyli: panna Kirszensztajnówna w roli terminatora szewckiego, podpatrzonego i oddanego bez zarzutu i pp. Winkler w roli majstra Kopytowskiego, Feldman w roli dorożkarza (wyborny) i Chmieliński w roli czeladnika szewckiego.

Sztuka miała jednak wielki mankament, opuściliśmy Belle-vue po północy.

Atoli raz jeszcze na zakończenie powtarzamy, iż wedle wszelkiego prawdopodobieństwa teatr łódzki „Szewca arystokratę" nieprędko usunie z afisza, a przynajmniej niedziele i soboty ma zapewnione.

W. K.

Z muzyki.

„Festival."

„Festival" Towarzystwa muzycznego nie mógł zwycięsko zapanować nad kaprysami aury, która każdy dzień rosi „obligato" rzęsistym deszczem.

Zdawało się, że niebo po wysłuchaniu fantazji tatrzańskiej Z. Noskowskiego, prześlicznego chóru Gounoda „Nad obcą rzeką", zapomni nareszcie o traktowaniu hydropatycznem warszawiaków.

Byłoby się to może ziściło, gdyby nie „Marsz uroczysty" M. Hertza. Utwór ten, instrumentowany siarczyście, zdawał się wyzywać do walki boreaszów i władców wietrznych pogody. Nie pomogły więc ani pieśni „Lutni", oklaskiwanej z zapałem, ani wdzięki włoskiej furlany ze „Stradioty" Münchheimera, ani wspaniały, chociaż nie tak siarczysty, marsz „hołdowniczy" R. Wagnera, nie pomogły nawet pieśni zwiedzionej okrutnie Leonory w finale z niedokończonej opery Mendelssohna p. t. „Loreley", w której pani Vincenti na tle chórów wywodziła swe treny—nic nie pomogło, deszczyk zaczął sobie *tremolować* podczas mazura p. Maszyńskiego (mówiąc nawiasem, utwór to prawdziwie piękny), jakby naigrawając się z lekkomyślności tłumów, które nakoniec pod wpływem improwizowanego prysznica rozproszyły się zupełnie.

Taki był los „Festivalu", który chciał walczyć z fatalizmem sił wyższych, niepomny swej nikłej natury.

Kasa jednak Towarzystwa zyskała spory zasiłek funduszów na budowę własnego gmachu. Obyśmy tego mogli doczekać się bez potrzeby uciekania się do pomocy zasad makrobiotyki.

Instytut muzyczny.

Działalność warszawskiego instytutu muzycznego do niedawnych czasów objawiała się w zarysach powtarzających się w sposób tak jednostajny, że pomimowoli jednostajność ta robiła wrażenie niemal mechanicznych fabrykatów. Znać było, że pewne działy pracy pedagogicznej w instytucie posiadały przewodników wytrawnych, pracą swą nadających instytucji pozory wewnętrznego życia—po za tem zaś panował błogi spokój, niedaleki od sennego, prawie martwego zastoju.

Stan ten na szczęście uległ gruntownej zmianie. Poznano, że zakres działalności pedagogiczno-muzycznej musi ulegać tym samym prawom, które kierują rozwojem każdego organizmu zbiorowego, potrzebującego nieustannego podsycania sił wewnętrznych. Nastała więc era skupienia wybitnych sił artystycznych, tak, że pod tym względem instytut muzyczny może poszczycić się doborem sił nauczycielskich.

Wyniki zaś tej działalności zbiorowej coraz więcej wzbudzają zaufania i poszanowanie dla szkoły artystycznej.

Popis wczorajszy (w sali ratuszowej) za rok szkolny 1889/90-ty obdarzył słuchaczów programem, składającym się aż z czternastu potężnych rozmiarami numerów. Nie jeden z najwięcej wytrwałych miłośników sztuki muzycznej z obawą przyglądał się tej wielkiej litanji, a jednak dla zupełnie dokładnego ujawnienia działalności z ubiegłego roku szkolnego, program wczorajszy musiałby być jeszcze podwojonym. Słuszną też byłoby rzeczą, aby wskutek tego nawału treści nie ograniczać się na pojedynczym koncercie, lecz zużyć w tym celu parę poranków lub wieczorów, na którychby miały pole do popisu przedstawiciele wszystkich klas instytutu. I tak wczoraj, z powodu braku czasu, usuniętym być musiał popis klasy kontrabasu, instrumentów dętych, drewnianych itd.

Na szczególniejszą uwagę zasługiwał wczoraj pierwszy objaw działalności pedagogicznej w instytucie naszego symfonisty i autora „Świtezianki". Klasa kompozycji, obecnie pod kierunkiem Zygmunta Noskowskiego zostająca, pierwszy raz od lat wielu ujawniła swoje istnienie, a kierownik jej złożył dowody tej wiedzy i zdolności nauczania, która skupiła już około niego takich muzyków-kompozytorów, jak: Piotr Maszyński, Rzepko, ś. p. Antoni Rutkowski i wielu innych. Do szeregu tego niebawem zapisane zostaną imiona obecnych uczniów instytutu, mianowicie: Konopaska, Melcera i Romaszki, będących wybitniejszymi przedstawicielami klasy kompozycji. Uczniowie ci dali serję studjów kompozycyjnych w postaci kanonów, stanowiących, jak wiadomo, jedną z najtrudniejszych form kontrapunktycznych. Nie mamy jednak bynajmniej do czynienia z objawami suchej scholastyki szkolarskiej—jest w nich tchnienie prawdziwie twórczego artyzmu. Taki kanon fortepianowy (A major) p. Konopaska, osnuty na rytmach mazura, zadziwia swą jędrną melodyjnością, pełną rytmicznego życia. Dwa kanony p. Melcera, z których jeden na skrzypce i wiolonczelę z towarzyszeniem fortepianu, świadczą o niezwykłej płynności faktury, okraszonej przytem wdziękiem prawdziwego talentu.

Trzeci nakoniec uczeń prof. Noskowskiego, p. Romaszko, obok swej pracy kompozytorskiej w formie zręcznego archaicznego menueta na orkiestrę, przedstawił się w roli dyrygującego.

Słowem mamy przed sobą dowód coraz szerzej i głębiej sięgającej działalności Instytutu muzycznego, który z czasem stać się może ogniskiem nowej szkoły twórczej.

Klasa orkiestrowa w osobie dyrektora C. Trombiniego zyskała kierownika uzdolnionego i pracowitego. Orkiestra wystąpiła wczoraj z uwerturą Mozarta, która w roku przyszłym święcić będzie stuletnią rocznicę swych urodzin — uroczyste dźwięki „Fletu zaczarowanego", stanowiły bardzo odpowiedni prolog do całego popisu. W wykonaniu tego dzieła, jak również i w akompanjamentach do pierwszej części koncertu (D minor) Litolffa oraz koncertu (Koncertstück F minor) Webera, orkiestra instytutu sprawiała się wybornie, jakkolwiek daleką była od dowodów tej karności (odnosi się to głównie do „strychowania" skrzypków), jaka powinna szczególniej cechować młodzieńcze to ciało zbiorowe.

Z popisów solów na szczególniejsze odznaczenie zasługuje klasa prof. Horbowskiego, który dwiema uczennicami swemi prawdziwie poszczycić się może. I tak panna Zapałkiewiczówna wykonała arję z op. „Gazza ladra" Rossiniego (*Di piacer mi balz i il cor*) prześlicznie utembrowanym mezzo-sopranem, panna Kwiecińska zaś, sopranistka, popisała się arją Rozyny „Una Voce" z „Cyrulika Sewilskiego" tegoż autora. Obie śpiewaczki wykazały szkołę, nacechowaną studjami poważnemi pod względem postawienia głosu i wogóle techniki wokalnej. Oddawna niemieliśmy tak wydatnych rezultatów artystycznych w tym kierunku.

Klasa gry fortepianowej, jak zwykle, miała najwięcej adeptek popisowych. Wyróżniały się tu prze

dewszystkiem uczennice prof. Schlötzera, szczególniej zaś panna Wiesiołowska w artystycznem traktowaniu fantazji na temata polskie Szopena. Panna Krzykowska wykonała trudne allegro i scherzo z koncertu Litolffa (D-minor), utwór nie kwalifikujący się do popisów uczniowskich; panna Fermińska zaś w koncercie Webera miała pole do ujawnienia wcale zasobnej już techniki.

Z klasy prof. Strobla panny: Jankowska, Bielawska i Saenger, złożyły dowody nietylko wybornej techniki, ale i głębszej muzykalności.

Klasa skrzypcowa prof. Barcewicza przedstawiła jedną uczennicę w osobie panny H. Dąbrowskiej, która pracowicie wykonała „Adagio" i „Motto perpetuo" z suity Riesa.

Fantazja na dwie trąbki, utworu G. Langego, wykonana przez pp. Gwizdalskiego i Zygmuntowicza, czyni zaszczyt klasie prof. Lubińskiego.

Prof. Aloiz, jako nauczyciel gry wiolonczelowej, przedstawił jednego ucznia w osobie p. Waghaltera, który poprawnie wykonał nokturn i tarantellę Goltermana. Jako przewodnik klasy zbiorowej, p. Alois wzbogacił program dokładnem wykonaniem allegra z kwintetu Mendelssohna. Na czele tego „ensemble'u" stał p. Rozen, odznaczający się sporą dozą zapału.

Klasa zbiorowa prof. Makowskiego dała pierwszą część kwintetu Schumanna, którego partję fortepianową wybornie traktowała panna Lebiedzińska, pozostali zaś wykonawcy nie byli w stanie dostroić się do poetycznej treści tego pięknego dzieła.

Okrasą artystyczną popisu, pełną powagi i namaszczenia, obok uwertury Mozarta, było wykonanie dwóch epizodów z „Siedmiu słów" Haydna, odśpiewanych przez chór mieszany pod dyrekcją prof. Stattlera.

Na zakończenie dodać musimy, że czynność akompanjatora przypadła w udziale p. Melcorowi, który złożył w niej również dowody prawdziwego talentu.

Z powyższego widzimy, że instytut muzyczny rozwija się w sposób, świadczący o kierunku i dążeniach poważnych, które bezwątpienia przyczynią się do podniesienia stanu muzykalności naszego ogółu. Wyniki takie mogą nastąpić tylko pod godłem pracy i wytrwałości, godłem każdej istotnie poważnej instytucji.

St. Ciechomski.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadesłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z Petersburga korespondent nasz pisze: „Sprawa zwiniętej filji Banku państwa piotrkowskiej znajduje się ciągle jeszcze w dawnem stadjum, t. j rozpatruje się obecnie w kancelarji kredytowej ministerjum finansów, która przedstawi opracowany przez komisje, wysadzoną z łona prezydjum i dyrekcji Banku państwa, projekt do zatwierdzenia przez ministra finansów. Jak to z podanej wam jeszcze d. 10-go maja depeszy wiadomo, projektowanem jest otworzenie przy izbie skarbowej piotrkowskiej „kasy pomocniczej oddziału Banku państwa łódzkiego", która załatwiać będzie następujące czynności: inkaso weksli, zdyskontowanych już przez oddziały Banku państwa, wydawanie pożyczek na papiery procentowe, jako też pożyczek na *conto* specjalnych rachunków bieżących, przyjmowanie gotówki na rachunek bieżący, przyjmowanie depozytów, wydawanie przekazów na Bank państwa i jego oddziały, przyjmowanie różnych wpływów na rachunek Banku państwa, oraz wypłacanie należności w imieniu Banku państwa. Operacje dyskontowe będą bezwarunkowo wyłączone zesfery działalności „kasy pomocniczej oddziału Banku państwa łódzkiego w Piotrkowie."

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o wywłaszczeniu gruntów pod budowę drugiego toru kolejowego na kolejach: petersbursko-warszawskiej pomiędzy stacjami Petersburg-Białystok, południowo-zachodnich pomiędzy stacjami Fastów-Równo, Kazatin-Żmerynka i na kolei fastowskiej pomiędzy stacjami Znamienka-Cwietkowo.

= Urząd weterynaryjny zawiadamia w *Praw. wiestn.*, że na mocy rozporządzenia władz austrjackich z d. 6-go b. m. dozwolony został dowóz owiec do Austrji przez komorę nowosielicką.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż komisja zajmująca się kwestją upadku produkcji rolnej, opracowała nader szczegółowy projekt towarzystw wzajemnej asekuracji dla ziemian. Rada państwa uznała wszakże, iż korzystniejszem jest wprowadzenie obowiązkowej asekuracji rządowej i zwróciła projekt w celu zaprowadzenia w nim odpowiednich zmian i poprawek.

= Rada miejska dobroczynnności publicznej, po rozpatrzeniu na r. b. projektu etatu, ułożonego dla sześciu przytułków, ustanowiła go dla każdego przytułku na trzy chore z ogólnym dochodem na rs. 10,802 i rozchodem na rs. 12,849 rocznie.

= Uroczyste zamykanie roku szkolnego w szkołach technicznych kolejowych, odbywające się dotąd w czerwcu, z rozporządzenia mininisterjum komunikacyj, od r. b. odbywać się będzie we wrześniu każdorocznie.

= Na ostatnich wyścigach znajdowało się wczoraj na polu mokotowskiem 5,987 osób, a powozów: w hipodromie 31 i u podjazdu 93. W sali ratusza na popisie instytutu muzycznego 850, na Festivalu w ogrodzie „Frascati" 940, w ogrodzie zoologicznym na zabawie 3,560 i w pomarańczarni 1,940 osób.

= Po obliczeniu w dniu wczorajszym kartek wyborczych, do zarządu kasy emerytalnej kolei nadwiślańskiej wybrani zostali na następne trzechlecie pp.: Marchwicki, Mikulski, Krahelski, Raszewski i Krzeczkowski, którzy wszyscy są zarazem jednocześnie przedstawicielami wydziałów do sprawy kasy emerytalnej normalnej, mającemi opracować dla niej instrukcję.

= P. Ludwik Kosiakowski, syn właścicielki drukarni w Lublinie, otrzymał od uniwersytetu w Zurychu stopień dra filozofji po obronie rozprawy p. t. „Zależność szybkości parowania płynów od ich masy cząsteczkowej".

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: rektor akademji medyczno-wojennej r. t. Bykow do Brześcia, prokurator warszawskiego sądu okręgowego r. st. Arsenjew do Petersburga, towarzysz prokuratora izby sądowej r. st. Stepanow do Charkowa, prezes zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy rz. r. st. Kraszennikow i konsul niderlandzki Mac-Donald za granicę.

= Towarzysz prokaratora izby sadowej rz. r. st. Kilschtedt i superintendent kościoła ewangelicko-augsburskiego biskup Evert powrócili do Warszawy.

= Wspomnienie.

Dziś na cmentarzu powązkowskim pochowane zostały zwłoki ś. p. Józefa Zeltta, b. kupca i obywatela m. Warszawy.

Nieboszczyk należał do dawnej rodziny kupieckiej w Warszawie.

Ojciec jego prowadził długi lat szereg pierwszorzędny skład towarów bławatnych w pałacu Dyzmańskich (pod filarami) przy ul. Miodowej.

Po skonie ojca ś. p. Józef objął ów skład i dalej go utrzymywał przy ul. Senatorskiej, w domu Neybaurów.

Wybrany na dyrektora resursy kupieckiej, gorliwie tą instytucją się zajmował.

Był także wielkim miłośnikiem numizmatyki i posiadał cenny zbiór monet.

To też z Karolem Bayerem, Stronczyńskim, Dembowskim i uczonymi numizmatykami niegdy łączyły go bliższe stosunki.

Żył lat 70.

= Z teatru i muzyki.

* Panna Marczelówna powróciła już z urlopu i dzisiaj ukaże się na deskach teatru Letniego, jako Nelly w obrazku Mellerowej „W Alpach".

Oprócz pomienionego utworu, afisz dzisiejszy ogłasza „Miód kasztelański" J. I. Kraszewskiego.

* W teatrze Nowym dzisiaj „Nowy Don Kiszot".

* Jutro w teatrze Letnim „Carmen".

W partji tytułowej da się słyszeć p. Natalja Caraffa.

* Teatr Nowy zaprezentuje jutro po raz trzeci fredrowskiego „Nowego Don Kiszota".

* Ze sztuki Pawła Lindaua w tłumaczeniu Gawalewicza p. t. „Cień" rozdano role do nauki.

Obsadę tej nowości tworzą panie: Lüdowa, Marczelówna, Micińska i Zimajerówna; pp.: Frenkel, Leszczyński, Ładnowski, Narkiewicz, Prażmowski i Trapszo.

„Cień" ukaże się na scenie naszej przy końcu przyszłego miesiąca.

* Na scenie teatru Letniego odbyła się dzisiaj próba jeneralna z czteroaktowej najnowszej komedji Kazimierza Zalewskiego „Oj, ci mężczyzni!"

Premjera pojutrze.

W wykonaniu uczestniczą pierwszorzędne siły naszej sceny.

= Ze sztuki.

* Znakomity malarz, Józef Brandt, zjechał już na ferje letnie do majętności swojej Orońska.

Wraz z artystą przybyli z Monachjum malarze Kędzierski i Zarębski.

= Do Kolonji.

Jak już donosiliśmy, stowarzyszeni „lutniści" otrzymali kilka zaproszeń do przyjęcia udziału w konkursach śpiewackich, mających się odbyć w r. b. za granicą.

Z pomiędzy wezwań, nasi śpiewacy zamierzają wybrać konkurs, ogłoszony w Kolonji, dokąd udaliby się w liczbie 60-ciu osób.

Sprawa wyjazdu już w tych dniach ma się zadecydować.

= Wyścigi w Moskwie.

Konie J. Dobrogosta, L. Grabowskiego i W. Mysyrowicza wyruszyły już do Moskwy, gdzie w nadchodzącą niedzielę przyjmą udział w gonitwach.

W Moskwie już pracują konie hodowców: p. Tadeusza Dorożyńskiego i Ursyna Niemcewicza, wkrótce zaś podążą tam jeszcze konie hr. J. Potockiego.

Do wyścigów w Kijowie mają stanąć konie p. Dorożyńskiego i hr. J. Potockiego.

= Z Wisły.

Stan wody na Wiśle, dosięgnąwszy 3 stóp, stoi w mierze.

Berlinek stoi obecnie przy łasze praskiej 6, na środku Wisły 4 gabary żeglugi Fajansa, wczoraj przybyło około 20-tu berlinek przy tarasie.

Wczoraj na Saską Kępę krążyły parostatki: „Andrzej", „Maurycy" i „Płock".

Osób niewiele wyjechało.

Do Jabłonny statkiem Górnickiego wyjechało 180 osób.

= Goście.

W Częstochowie bawiło kilka dni temu grono turystów duńskich, złożone z 37-miu osób płci obojej.

Goście ci, należący wszyscy do sfer intelligencji, wyjechali wczoraj i udali się do Wieliczki i Krakowa, zkąd odbędą kilkodniową wycieczkę w Tatry, aby powrócić znów do Krakowa na mające się tam odbyć uroczystości.

= 40,000.

Numer, na który w bieżącem ciągnieniu u kolektorki Myszkowskiej w Radomiu padła wygrana w kwocie 40,000 rs., zostaje w posiadaniu ludzi przeważnie niezamożnych.

I tak: jedną ćwiartkę trzymał urzędnik izby skarbowej, Sz.; drugą panna P., pensjonarka, córka oficjalisty cukrowni w Rytwianach; trzecią ćwiartkę miał rządca majątku z Łazisk, pan R., czwartą zaś trzymało do współki coś dziesięciu pracowników drukarni miejscowej J. Trzebińskiego, a między nimi sam właściciel, p. T. i syn jego.

I tym razem więc Fortuna nie była ślepą.

= Podmycie plantu.

W dniu wczorajszym, z powodu niezwykle silnej ulewy, która rozpoczęła się około godziny 8-ej i pół wieczorem, plant kolei warszawsko-wiedeńskiej, pomiędzy stacjami Dąbrowa i Ząbkowice, został w kilku miejscach uszkodzony przez podmycie balastu żwirowego.

Skutkiem tego od godz. 8-ej m. 30 wieczorem do godz. 3-ej m. 30 rano wszystkie idące w tym czasie pociągi osobowe i towarowe uległy znacznemu opóźnieniu.

Pociąg kurjerski nr. 17-ty, idący od Sosnowca do Ząbkowic, zatrzymany został w Ząbkowicach przez minut 141; pociąg kurjerski nr. 2-gi, idący od Granicy do Warszawy i łączący się z pierwszym w Ząbkowicach, zatrzymany został na tej stacji m. 71.

Kilka pociągów towarowych zatrzymano na stacjach sąsiednich (Dąbrowa, Zawiercie) od 43 do 98 minut.

Przybyły natychmiast na miejsce wypadku naczelnik II-go dystansu, inż. Szymanowski, dokonał rewizji plantu na przestrzeni od Dąbrowy do Ław i osobiście kierował robotami około przywrócenia prawidłowej komunikacji.

O godz. 3-ej m. 30 rano naprawę plantu całkowicie ukończono i odnośne pociągi wyprawiono po linjach właściwych.

Pociąg kurjerski nr. 2-gi przybył do Warszawy o godz. 7-ej m. 15, tj. o godzinę i minut 5 później od czasu, rozkładem jazdy zakreślonego.

= Kradzieże.

W przejeździe tramwajem przez ul. Wolską Małgorzacie Szwartzowej wyciągnięto portmonetkę ze 130 rs.—Właścicielowi magazynu krawieckiego przy ul. Leszno pod nr. 11-ym Stanisławowi Gobiecowi skradziono 2 sztuki towaru za 125 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Wąskiej Miłej pod nr. 20-ym Abramowi Bilgarowi skradziono srebrnych przedmiotów na sumę 130 rs. — Z otwartego mieszkania Julji Busani przy ul. Pięknej pod nr. 42-gim skradziono różne przedmioty i zegarek złoty z dewizką na sumę 120 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Freta pod nr. 39-ym Czesławowi Makowskiemu skradziono garderobę i bieliznę na sumę 125 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Złotej pod nr. 67-ym Teofililowi Zielińskiemu przez okno skradziono garderobę na sumę 120 rs.

= W areszcie.

Przytrzymany za awantury uliczne w stanie nietrzeźwym Józef Jankowski, w areszcie przy cyrkule 9-ym przy ul. Kruczej powiesił się na kracie okna.

Dzięki szybkiemu odcięciu, desperata przyprowadzono do zmysłów.

W areszcie przy cyrkule 5/6 zatrzymany złodziej pobytowy Józef Michalski zdołał w ciągu nocy wyłamać kratę i uciekł, tak, iż dopiero nad ranem nieobecność Michalskiego spostrzeżono.

= Zę swawoli.

W podwórzu domu pod nr. 3-cim przy ul. Wróblej Wiktor Dalmont, mały chłopiec, swawoląc, spadł ze znacznej wysokości i poniósł bolesne obrażenia.

Pod nr. 40-ym przy ul. Miłej Lejba Gutbrad, niespełna 10-letni malec, przewrócił na siebie kłodę drzewa i zranił się niebezpiecznie w głowę.

= Przez nieostrożność.

Wychodzący wczoraj wieczorem ze sklepu na Nowym Świecie p. Jan B. z Lublina, został nagle uderzony w oko daszkiem czapki idącego naprzeciwko niego ucznia gimnazjum.

Uderzenie było tak silne, iż panu B. grozi postradanie oka.

= Nieostrożna jazda.

Na rogu ul. Wspólnej i placu św. Aleksandra wóz nr. 1487 przejechał Felicję Stefańską, która złamała nogę.

Na ul. Krakowskie Przedmieście Adam Widelski, najechany przez dorożkę nr. 503, uległ bolesnym obrażeniom.

= Alarmujący huk.

Wczorajszego wieczorn ktoś na ul. Wąskiej rzucił na szyny tramwajowe petardę, która po przejściu wagonu eksplodowała.

Głośny huk zaalarmował pasażerów i wystraszył konia, lecz dzięki zahamowaniu wagonu, koń został wstrzymany.

W giserni fabryki Żelaznej pod nr. 2-gim przy ul. Smolnej eksplodował granat w piecu, lecz oprócz huku, innych następstw nie było.

= Zagadkowe.

Nocy onegdajszej na stacji Dąbrowa kolei wiedeńskiej niewiadomy sprawca wystrzałem z rewolweru ciężko zranił w nogę robotnika Józefa Bereszka. który przybył na stację po odbiór transportu mleka, nadsyłanego codzień z Kłomnic.

Dokonane natychmiast przez miejscową policję kolejową poszukiwania żadnego nie odniosły skutku.

= Zbrodniczy zamach.

W nocy z piątku na sobotę na 6-ej wiorście kolei obwodowej niewykryci zbrodniarze uszkodzili linję przez wyjęcie 12-tu podkładów.

Pociąg towarowy właśnie miał nadchodzić, gdy niebezpieczeństwo zauważył dróżnik i pociąg zatrzymał.

= Zbrodnicze napady.

Nocy wczorajszej Izrael Fichtenholc, powracając do domu przez ul. Gęsią, około posesji pod nrem 33-im został napadnięty przez kilku drabów.

Fichtenholc stawił zacięty opór i otrzymał kilka ran, zadanych nożem, mianowicie w rękę, bok i prawe ramię.

Ponieważ rozpaczliwe krzyki ofiary zwabiły policję, napastnicy, oprócz zagrabienia parasola, nic nie wskórali.

Rannemu pomoc lekarską udzielono i rozwinięto śledztwo celem odszukania zbrodniarzy.

Podczas kiedy odbywały się te poszukiwania, około godziny 2-ej, na rogu ulic Smoczej i Ostrowskiej Icek Jeruchemzon i Chaim Grzybower ulegli podobnemu napadowi.

Rabusie opierające się ofiary poranili nożami.

Celem napaści była chęć grabieży.

Tym razem głównego herszta łotrów, Moszka Zimnowicza, aresztowano, a później odszukano trzech jego wspólników.

Cała ta szajka przed udaniem się na Smoczą napadła na Fichtenholca, który poznał Zimnowicza.

Rany wszystkich trzech ofiar są dość ciężkie, lecz życiu ich żadne niebezpieczeństwo nie grozi.

= Śmierć z niedozoru.

Zamieszkali pod nrem 50-ym na Smoczej małżonkowie Kuklińscy, wyszedłszy wczoraj na spacer, pozostawili w zamkniętej na klucz izbie 4-letniego synka.

Malec dobrał się do paczki zapałek i to jedna po drugiej zapalał.

Po chwili płomienie ogarnęły odzież chłopczyka.

Straszny krzyk palącego się dziecka usłyszeli sąsiedzi.

Wyłamano drzwi i znaleziono Kuklińskiego płonącego, niby żywa pochodnia.

Strasznie poparzonego malca odwieziono do szpitala, lecz tam w okropnych męczarniach niebawem życie zakończył.

Lekkomyślnych rodziców za niedozór pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Pożary.

Wczorajszego wieczoru szerzył się znaczny pożar pod nr. 14-ym przy ul. Nalewki.

Ogień wynikł w murowanej oficynie na pierwszem piętrze, gdzie mieści się fabryka torebek podróżnych Bena.

W chwili przybycia straży płomienie, wybuchające na zewnątrz, dosięgały poddasza.

Energiczny ratunek powstrzymał szerzenie się ognia.

Fabryka z całym zapasem towaru doszczętnie spłonęła.

Również w części zostały spalone, a w części zniszczone towary trykotowe Łabęckiego na drugiem piętrze, a skład okryć damskich Gisera, mieszczący się na parterze, ucierpiał od zalania wodą.

Straty narazie nie są obliczone, lecz wyniosą około 10,000 rs.

Jeszcze nie ukończono dogaszania pożaru, gdy oddział nalewkowski o godz. 1-ej w nocy został zawiadomiony, iż pali się pod nr. 4-ym przy ul. Gęsiej.

W domu tym wynikł pożar w sklepie obuwia Nuchimowicza, gdzie zapaliła się szafa z towarem.

Tu ogień doraźnie był ugaszony, lecz mnóstwo obuwia spaliło się lub uległo przy wyrzucaniu na ulicę zniszczeniu.

Nuchimowicz oblicza swoją stratę na 2,000 rs.

W jednem z mieszkań pod nr. 13-ym przy ul. Franciszkańskiej od rozlania nafty zapaliła się podłoga i sprzęty, lecz ogień domownicy stłumili.

Kasa artystów.

(Posiedzenie roczne uczestników.)

Wczoraj o godz. 12-ej w południe odbyło się doroczne walne posiedzenie kasy zaliczkowo-wkładowej **przy teatrach warszawskich.**

Uczestnicy gromadzili się powoli, tak, że dopiero po godz. 1-ej zanotowano ilość osób, potrzebną do prawomocności zebrania.

Na listach obecności zapisało się członków 253, która to cyfra stanowiła z okładem połowę członków, mających prawo głosu.

Na propozycję prezesa zarządu, p. Bogumiła Folanda, obrany został prezydującym zgromadzenia p. Jan Tatarkiewicz, który na sekretarza zaprosił p. Sachs'a, na asesorów zaś przy obliczaniu głosów pp. Ładnowskiego, Guranowskiego, Suszyńskiego, Prażmowskiego, Sikorskiego, Borawskiego, Rzecznika i Gocławskiego. Następnie prezes zarządu p. Bogumił Foland odczytał *exposé*, z którego członkowie mogli się przekonać o pomyślnym stanie i rozwoju instytucji, przynoszącej wielką korzyść pracownikom pierwszej polskiej sceny.

Obroty finansowe kasy w r. 1889-ym były pomyślne, dosięgły swego *maximum*, jak to wykazuje sprawozdanie zarządu, a uczestnicy otrzymali za rok ubiegły dywidendy 67% w stosunku do rocznych wkładów.

Przy końcu r. z. stan czynny kasy, według sprawozdania drukowanego, które rozdano wszystkim uczestnikom, tak się przedstawiał:

Gotowizny zostało rs. 10,265 k. 49, w ruchomościach rs. 24 kop. 50, w papierach publicznych (t. j. pożyczkach premjowych, listach zastawnych m. Warszawy, listach zastawnych ziemskich i obligacjach m. Warszawy) rs. 29,327 k. 31, z funduszu za kupony rs. 181 k. 96, na rachunku przekazowym w Banku handlowym zostało rs. 1073 kop. 18, pożyczek do jednorazowego zwrotu rs. 15,145 k. 84, pożyczek zwrotnych ratami rs. 30,842 k. 52, zaliczeń rozmaitych rs. 87 k. 73, należności z ofiar rs. 301. Wierzytelność hypoteczna za nieruchomość nr. 126 wyniosła rs. 2000. Ogół stanu czynnego stanowił w końcu roku sumę rs. 89,249 k. 53.

Stan bierny przedstawiał się, jak następuje:

Pozostałości z wniosków obowiązkowych wynosiły przy końcu r. 1889-go rs. 31 kop. 58, wkładów z rozdziału było 31,350, którą to sumę przeniesiono na poszczegółowe pozycje, wniosków obowiązkowych pozostało rs. 77,738 kop. 29, wkładów dobrowolnych na procenta rs. 441 kop. 23, procentów pobranych z góry zostało rs. 1942 kop. 42, fundusz na zabezpieczenie należności z ofiar wynosił rs. 301, pozostałości zysków nierozdzielonych na dywidendę rs. 38 kop. 11, spodziewane wypłaty dla administracji rs. 260.

Ogół stanu biernego wynosił rs. 80,749 kop. 53.

W rubryce dochodów znajdujemy: pozostałości zysków z r. 1888-go rs. 20 kop. 50, wpływ z procentów rs. 6118 kop. 49, z wpływów nadzwyczajnych rs. 4835 kop. 34, wkłady z rozdziału rs. 415 kop. 65, razem cyfra dochodów wynosiła rs. 11,390 kop. 36.

Wydano na wsparcia rs. 1000, na wydatki administracyjne rs. 1566 kop. 70, na różne wydatki rs. 25 kop. 55, spodziewane wpłaty 260, razem rs. 2852 kop. 25.

Zarezerwowano na dywidendę na rok przyszły rs. 38 kop. 11, a zatem czysty zysk na r. 1889-ty wynosił pokaźną cyfrę 8500 rs.

Nic dziwnego zatem, że wobec takiego rezultatu finansowego zgromadzenie zatwierdziło jednomyślnie sprawozdanie i rachunki za rok ubiegły. Tylko komisja rewizyjna zrobiła uwagę, że zarząd, powodowany uczuciami względności, udziela pożyczek zbyt łatwo w pewnych razach, i żądała obostrzenia w tej mierze zgodnie z ustawą.

Zarząd tłumaczył się, że korzysta z przywilejów, zastrzeżonych przez odnośne paragrafy ustawy dla wygody i korzyści członków, stara się o ile możności przychodzić im w pomoc, aby ochronić od postronnej lichwy, że udzielając pożyczek, baczy troskliwie na bezpieczeństwo kasy i odpowiedzialność dłużników, albowiem dotychczas ani jedna należność kasie nie przepadła.

Następnie oznaczyło ogólne zebranie fundusz na wsparcia w ilości 1,000 rs., oraz maksimum jednorazowego wsparcia w ilości 40 rs.

Fundusz na wydatki kasy, t. j. na materjały piśmienne, koszta kancelaryjne i t. d., wynosił w r. z. rs. 1,500, i w tym zakresie uchwaliło go na rok obecny ogólne zebranie, chociaż zarząd proponował podwyższenie tej pozycji do rs. 2,000 ze względu na powiększenie się pracy kancelaryjnej.

Kwestja oznaczenia terminów zwrotu pożyczki na raty i do jednorazowego zwrotu była przedmiotem ożywionych dyskusyj. Utrzymała się jednak z propozycji zarządu, aby termin dla pierwszych pożyczek wynosił *maximum* 24, dla drugich *maximum* 6 miesięcy.

Kilku członków domagało się obniżenia stopy procentowej bardzo radykalnego, bo do 3%. Ponieważ jednak dochód z procentu stanowi bardzo ważną pozycję, ponieważ powiększa on ilość dywidendy, a więc funduszów oszczędnościowych każdego członka, utrzymała się stopa dotąd praktykowana 10% w duchu propozycji zarządu.

Maksimum pożyczki za poręczeniem wyznaczono w stosunku 3-miesięcznej pensji zgodnie z ustawą, procent karny od pożyczek prolongowanych ustanowiono na 2%, procent od wkładów dobrowolnych na 3%.

W końcu odczytano wnioski, a raczej referat członków, pp. Aleksandrowicza i Marczewskiego, które jednak po większej części dotykały spraw już przedyskutowanych i zawotowanych.

Ze strony zarządu i administracji kasy przemawiali, oprócz prezesa B. Folanda, pp.: Kotarbiński, Lisner i Płaczkowski, w imieniu członków pp.: Janicki, Prażmowski, Turczyński, Kruszewski, Aleksandrowicz i Marczewski, a p. Tatarkiewicz jako prezydujący wielokrotnie streszczał dyskusje i głos zabierał. Parę razy dyskusja przybrała cierpki charakter nie zawsze usprawiedliwiony faktycznym stanem rzeczy i kwitnącym rozwojem instytucji.

Odbyte przy końcu posiedzenia wybory do nowego zarządu wypadły, jako *votum* zaufania, dla dotyczasowych jego uczestników.

Do zarządu powołano pp.: Bogumiła Folanda (187 gł.), Karola Rittendorfa (181 gł.), Józefa Kotarbińskiego (162 gł.), Adolfa Kozieradzkiego (146 gł.), Leopolda Filatyna (138 gł.), Henryka Grubińskiego (161 gł.), Karola Rożalskiego (160 gł.), Józefa Grzywińskiego (160 gł.), Wład. Przedpełskiego (153 gł.).

Na zastępców wybrano pp.: Adolfa Dworzeckiego (122 gł.), Leopolda Matuszyńskiego (152 gł.), Aleksandra Gillerta (147 gł.), Michała Zakrzewskiego (139 gł.), Józefa Goebelta (139 gł.) i Ludwika Śliwińskiego (80 gł.). Ten ostatni po raz pierwszy wyszedł z urny wyborczej.

Do komisji rewizyjnej powołano także członków dawnych pp.: Aleksandra Siwickiego (148 gł.), Leopolda Lewandowskiego (125 gł.) i Franciszka Bolesława Janickiego (104 gł.)

Rozprawy trwały do godziny 3½; asesorowie, liczący głosy, ukończyli swe czynności o godzinie 5-tej.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 24-go b. m., o godz. 12-ej w południe, w sali posiedzeń izby skarbowej warszawskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż różnych starych ruchomości, jak: okien, drzwi, posadzki, meble i t. p.

— D. 24-go b. m., w sali zarządu uniwersytetu warszawskiego, odbędzie się licytacja na budowę drugiego piętra na oficynie, zajmowanej przez klinikę chirurgiczną wydziałową w szpitalu św. Ducha w Warszawie od rs. 7,104.

— D. 24-go b. m., w komisji wojskowej drogowej w Bielsku, gubernji grodzieńskiej, odbędzie się licytacja na budowę mostu drewnianego na rzece Bugu pod wsią Tąkele; licytacja odbędzie się oddzielnie na dostawę materjałów drzewnych, materjałów żelaznych i siły roboczej.

— Dziś, w dziewiątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 154-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 8008 rs. 10,000 u kolektorki Krętowskiej w Lublinie; nr. 16,911 rs. 4000 u kolekt. Grajbner w Warszawie; nr. 3516 rs. 1000 u kolekt. Silnickiej w Warszawie; nr. 8901 rs. 1000 u kolektorki Ostaszewskiej w Prasnyszu; nr. 12,691 rs. 1000 u Zygenfeld w Warszawie; nr. 17,556 rs. 1000 u kolekt. Obińskiej w Warszawie. Po rs. 400 nra: 5388, 7942, 10,498, 13,012, 22,715 i 23,139.

W dniu jutrzejszym ciągnienie wygranych 154-ej loterji ukończone zostanie i nastąpi wobec członków urzędu loterji i delegacji ciągnienie losów niewygrywających.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. KAROL CIESZKOWSKI,

właściciel dóbr Horodła, opatrzony św. sakramentami, po długich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 21-go czerwca 1890 r., przeżywszy lat 61. Pogrążeni w głębokim smutku żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwlok dnia 26 czerwca, o godzinie **10-ej** zrana w Hrubieszowie. —2288—

† Ś. p. Stefcio Kobyliński,

syn urzędnika Banku Dyskontowego, przeżywszy lat 2½, zgasł dnia 22 czerwca. Pogrążeni w smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w d. 24 czerwca, o godzinie **7-ej** wieczorem, z domu № 65 ulica Pańska, na cmentarz powązkowski. —2291—

† Ś. p. Bazyli Palczuk,

radca honorowy, urzędnik warszawskiego zarządu okręgowego intendentury, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 22 czerwca r. b., przeżywszy lat 54. Pozostali w smutku bracia i siostra zapraszają kolegów i znajomych zmarłego, we wtorek dnia 24 b. m., do cerkwi w brühlowskim pałacu na nabożeństwo, o godzinie **10-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tejże cerkwi, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz prawosławny wolski. —2290

† Dnia 25-go czerwca, to jest we środę, za duszę

Ś. p. Pauliny z Jackowskich Tupalskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana **w kościele powązkowskim, a następnie przeniesienie zwłok do**

grobu familijnego. Na to smutne obrzędy zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —2261—

† W tych dniach zmarł prawie niespodzianie w kwiecie lat

† W dniu 25-ym czerwca, w 7-mą rocznicę śmierci ś. p.

JÓZEFA MAZURKIEWICZA,

b. aptekarza, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele na Koszykach, o godz. **9-ej i pół** zrana, na które pozostała żona z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2283

† Dnia 24-go czerwca, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św, Krzyża, jako w smutną rocznicę imienin

ś. p. Joanny Borzysławskiej,

najgodniejszej matki i ojca Pawła, odprawi się żałobna wotywa z asystą przed wielkim ołtarzem i dwie przy bocznych, na którą w smutku wiecznym pozostała córka zaprasza krewnych i przyjaciół. —2281—

† Z powodu przypadających imienin

ś. p. JANA ZAWISZY,

zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo we wtorek, dnia 24-go czerwca, na godzinę **10-tą** rano w kościele św. Krzyża. —2287—

† We wtorek, to jest dnia 24-go czerwca, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. **Jana Smoleńskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Jana, o godzinie **8-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza. —2284—

† Wszystkim tym, którzy raczyli uczestniczyć w smutnym obrzędzie pochowania zwłok drogiego mi syna ś. p. **Edmunda Kozyrskiego**, a osobliwie sz. duchowieństwu, ks. rektorowi Chełmickiemu, który w gorących słowach pożegnał drogie szczątki, kolegom po wiośle i po fachu, którzy na własnych barkach odnieśli je na miejsce wiecznego spoczynku, składa serdeczne „Bóg zapłać".

—857— **Ojciec z córkami.**

B. P.

Benjamin Lewinson,

adwokat przysięgły,

po długich cierpieniach, przeniósł się do wieczności w dniu 22 czerwca 1890 r., przeżywszy lat 38. Stroskana żona wraz dziećmi i rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu № 3 przy placu Żelaznej Bramy na cmentarz starozakonnych odbyć się mające w dniu jutrzejszym, to jest we wtorek, o godzinie **4-ej** po południu. —2282

Przewiezienie zwłok Mickiewicza.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Kraków, d. 20-go czerwca

Uchwalono ostatecznie cały program konduktu i uroczystości.

Kondukt podąży ul. Warszawską, Basztową, Sławkowską, Rynkiem linją A—B, ul. Grodzką i stokiem od placu Bernardyńskiego na Wawel.

Wszystkie delegacje szykować się będą do pochodu na ulicy Krowoderskiej aż ku Warszawskiej, pocześ po ustawieniu trumny na karawanie przejdą w szeregach obok karawanu i w kondukcie wyprzedzać go będą. Za karawanem iść będzie tylko rodzina i reprezentacja kraju.

Na zwłoki oczekiwać będzie we drzwiach katedry kardynał Dunajewski, otoczony kapitułą katedralną duchowieństwem. Po wygłoszeniu objętych programem mów: dra Asnyka i prof. Tarnowskiego, książę kardynał wprowadzi uroczyście zwłoki do katedry.

Po odbytem nabożeństwie żałobnem zwłoki zniesione będą do podziemi. Do krypty wejdą tylko: książę kardynał Dunajewski z najszczuplejszym orszakiem duchowieństwa, rodzina Adama Mickiewicza, członkowie wydziału krajowego, rektorowie uniwersytetów: krakowskiego i lwowskiego, prezes Akademji umiejętności, oraz prezydenci Lwowa i Krakowa.

Uchwałą krakowskiego komitetu wykonawczego w sprawie przewiezienia zwłok Adama Mickiewicza, aby uroczystość, której termin tyle razy uległ zmianie, odłożyć znów na d. 4-ty lipca r. b., zapadła wczoraj późnym wieczorem. Jednym głównym motywem, jaki na powzięcie uchwały przytoczono, była okoliczność, iż w dniu 30-ym czerwca r. b. książę biskup krakowski, Albin Dunajewski, nie mógłby uczestniczyć w uroczystości, w dniu tym bowiem w Wiedniu, w obecności cesarza Franciszka-Józefa, księciu biskupowi wręczony zostanie biret kardynalski. Członkowie komitetu pragną, aby nowy kardynał obecnością swoją dodał blasku uroczystości złożenia zwłok Mickiewicza, to też przeprowadzili z ks. biskupem rokowania, których rezultatem było oświadczenie, iż w dniu 4-ym lipca ks. Dunajewski będzie mógł uczestniczyć w uroczystości.

Karawan, na którym spoczną zwłoki Mickiewicza, według projektu artystów, przedstawia się, jak następuje:

Na podstawie z materji około $\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ metra wysokiej z ukrytemi wewnątrz kołami, a udraperowanej w pionowe fałdy w formie prostokąta **4 m. $\times$ 2 m.**, wznosi się piramida, 2 m. 50 ctm. wysoka, o lekko wklęsłych bokach, u góry, gdzie trumna spocznie, ścięta poziomo. Całe to miejsce, wyłożone kwiatami polnemi, utworzy rodzaj gzemsu, który wzmocniony zostanie u spodu jeszcze pasem, około 18 ctm. szerokim, z lilij białych, które w rogach wysuną się po nad płaszczyznę trumny i utworzą rodzaj akroteryj. Szkielet karawanu udrapowany cały pluszem ciemno-czerwonym w dwóch odcieniach, jaśniejszym i ciemniejszym.

Nad trumną baldachim, 2 metry wysoki, również z czerwonego pluszu, złotem bramowany, ruchomy; zaletą jego będzie, że w razie niepogody uchroni od deszczu trumnę i że ta z karawanu niesiona będzie pod tym samym baldachimem na zamek. Koszta karawanu nie przeniosą kwoty 1,200 zlr.

Trumna zostanie bez żadnej osłony ta sama, w jaką zwłoki w Konstantynopolu złożone zostały, chociażby była tylko zwykłą paką nieprofilowaną.

Ze względów sanitarnych nie przedstawi to trudności z uwagi na balsamowanie w swoim czasie zwłok i na tak długi czas od śmierci, chyba, żeby sama trumna zębem czasu zniszczona była. Rozmiary trumny są: długość 2 m., wysokość 50 ctm., szerokość 65 ctm.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

(Otrzymane wczoraj.)

Cieszyn 22-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wobec zbliżających się wyborów do sejmu szląskiego zawarty został kompromis pomiędzy wyborcami czeskiej i polskiej narodowości na Szląsku. Postawiono przeciw niemcom wspólnych kandydatów. W Jaworznie kandyduje ks. Józef Neugebauer, w Opawie ks. Gruda i dr. Stratil, w Frydku Hruby, w Cieszynie ks. Swieży i Cienciała, w Bielsku dr. Jan Michejda. (W tej liczbie znajduje się przeto trzech polaków, podczas gdy dotąd zasiadał w sejmie szląskim tylko Cienciała; *przyp. red.*)

Berlin 22-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Sygnalizowane świeżo żądanie nowego kredytu dodatkowego nadeszło do rady związkowej. Żądaną jest suma 73,600,000 marek, z tego przypada na wydatek jednorazowy 65,200,000, na trwały 8,400,000 marek. Z wydatku jednorazowego 42 miljony przeznaczają się na cele wojskowe, a mianowicie 15 miljonów na artylerję, 10 miljonów na nową broń, 12 na ćwiczenia rezerwy, pięć na budowle wojskowe w Alzacji i Lotaryngji. Budowa kolei strategicznej wymaga 10,300,000 marek.

Berlin 22-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Kreuzzeitung*, która surowo potępia układ niemiecko-angielski, uważa go za dowód niepewności położenia europejskiego, widać zeń bowiem, że Niemcy pragnęły zapewnić sobie bądźcobądź przyjaźń Anglji.

Paryż 22-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Poseł brazylijski złożył swe listy uwierzytelniające prezydentowi Carnotowi. (Znaczy to, że Francja uznała rząd republikański Stanów brazylijskich; *przyp. red.*)

Paryż 22-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych Deloncle wśród wielkiego natężenia uwagi publicznej uzasadnił wniesioną interpelację, protestującą przeciw umowie niemiecko-angielskiej, która protektorat nad Zanzibarem oddaje Anglji pomimo istnienia deklaracji angielsko-francuskiej z r. 1862-go poręczającej niezawisłość Zanzibaru. Ponieważ deklaracja ówczesna nie przestała obowiązywać, Anglja musi przeto wyjednać zgodę ze strony Francji. Minister spraw zewnętrznych, Ribot, powiada: Konferencja berlińska obowiązuje każde państwo, chcące objąć protektorat w Afryce, aby zakomunikowało o tem innym gabinetom. Anglja nie uchyli się z pewnością od spełnienia tego obowiązku, tembardziej, że w r. 1862-im podpisała umowę z Francją, która obowiązuje ją do uszanowania niepodległości Zanzibaru. Anglja nie może przeto nic stanowczego przedsięwziąć bez poprzedniego porozumienia się z Francją.

Madryt 22-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*)— W Carcagenta zachorowało pięć osób, jedna umarła.

Londyn 22-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Pomyślny dla rządu **zwrot w zapatrywaniach** opinji publicznej na umowę z Niemcami wywołały entuzjastyczne mowy Stanleya, który głosi, że najśmielsze jego marzenia umową rzeczoną zostały prześcignięte. Anglja ma sobie zapewnionych 650,000 mil kwadratowych w Afryce, otrzymuje nadto prawo wolnego handlu na dalszem terytorjum jednego miljona mil, obejmującem źródła Nilu, tak, że odtąd uważać może Afrykę od przylądka południowego do Kairu za swoją własność. Mała wysepka Pemba sama jedna jest dziesięć razy więcej warta, niż Helgoland, a do tego przybywa Zanzibar, którego handel z Anglją dziś już przynosi dwa miljony funtów sterlingów.

Belgrad 22-go czerwca. (*T. pr. K. W.*)—Organ półurzędowy *Odjek* rozesłał pod przybraną firmą Janicza odezwy do kupców serbskich, agitujące za wojną celną z Austrją. W tym samym duchu przemawia gorąco główny organ liberałów *Srpska Nezawismost.*

Belgrad 22-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Rząd tutejszy, pragnąc zadokumentować swe najlepsze usposobienie wobec Austrji, postanowił utworzyć posadę ajenta dyplomatycznego w Sofji, tudzież nakazać wszystkim bawiącym w Serbji wychodźcom bułgarskim niezwłoczne opuszczenie powiatów graniczących z Bułgarją.

Belgrad 22-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na dzisiaj zwołana została konferencja tutejszych kupców i przemysłowców, celem rozważenia złych i dobrych następstw wojny celnej z Austrją. Otrzymali oni wezwanie, aby nie robili zamówień w Wiedniu i Budapeszcie, a poczynione odwołali. *Narodni dnewnik* i *Domowina* wykazują zgubne dla Serbji następstwa takiego kroku.

(Otrzymane dziś.)

Petersburg 23-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Nowoje wremja* donosi, iż w sferach rządowych roztrząsa się obecnie kwestja zniesienia szczególnych, tak zwanych przywilejów dominialnych, służących niektórym miastom kraju południowo-zachodniego i południowego.

Petersburg 23-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— *Grażdanin* dowiaduje się o istniejącym zamiarze zupełnej reorganizacji szkół początkowych w kraju zachodnim.

Kijów 23-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Okazuje się brak świadectw wywozowych, skutkiem czego za świadectwa europejskie żądają obecnie rs. 1.65; cukier loco bardzo słabo; ofiarują po rs. 4.30 do rs. 4.40, względnie do stacji.

Budapeszt 23-go czerwca. (*T. Biura kores.*)— Zapowiedziano tu przybycie serbskiego ministra rolnictwa w sprawie uregulowania przywozu bydła serbskiego do Węgier.

Lwów 23-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wczoraj w pierwszym dniu wyścigów nagrodę dam hr. Potockiej w sumie 50 dukatów wziął „Rudi" hr. Józefa Giżyckiego; nagrodę Towarzystwa 400 zlr. „Souvenir" Garapicha; nagrodę Jockey-Clubu 1,000 zlr. „Idole" Garapicha; Hackstackes „Zenobja" Micewskiego, Hurdle race (100 dukatów) „Toscia" Feliksa Scazighiny.

Berlin 23-go czerwca. (*T. pr. K. W.*)—Mówią znowu, że dymisja pruskiego ministra skarbu, Scholza, lada dzień nastąpi.

Berlin 23-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Cesarz przyjmował wczoraj pełnomocnika angielskiego do zawarcia umowy afrykańskiej, sir Percy Andersona.

Berlin 23-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Przybycia majora Wissmana oczekują tu dziś lub jutro. Niemieckie towarzystwo kolonjalne zaniechało wydania dla niego uczty na znak niezadowolenia z umowy angielsko-niemieckiej. Wogóle umowa ta coraz surowiej jest sądzoną w kołach tutejszych.

Berlin 23-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Koelnische Ztg.* zapewnia, że umowa niemiecko-angielska w tych dniach już ratyfikowaną zostanie.

Madryt 23-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W okolicach Walencji wzdłuż kolei zaszły wypadki cholery. Ludność zaczyna z miasta uciekać.

Belgrad 23-go czerwca. (*Tel. Ajen. półn.*) — Tworzą tutaj fundusz dla **wyrównania** strat, wyrza-

dzonych przemysłowi serbskiemu przez ograniczenie wywozu bydła do Austrji.

Sofja 23-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — W Ruszczuku i Szumli aresztowano kilku oficerów jeszcze skutkiem procesu Panicy.

Nowy-Jork 23-go czerwca. *(Tel. pr. K. W.)*— W Illinois, Carteville, Sublette i Brooklyn szalony cyklon zburzył wiele budynków. W kilku szkołach przywalone zostały dzieci.

Berlin 23-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. War.)*—
Ruble w gotówce 232 50 (onegdaj 233.30)
Ruble na dostawę 233 00 (onegdaj 233.50)

Posiedzenie akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej.

Dziś o godzinie 12-ej rozpoczęło się zwyczajne posiedzenie ogólne akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej.

W chwili zamknięcia listy znajduje się w sali akcjonarjuszów 48, przedstawiających kapitał rs. 1,515,000 z prawem 376 głosów. Większość $^3/_4$ głosów 282, prosta 189.

Posiedzenie zagaja prezes rady zarządzającej, jen. Palicyn, zawiadamiając, iż zebranie niniejsze, jako drugie z kolei, władnem jest do uchwał stanowczych, w skutek też czego uważać je należy za prawomocne i zaprasza na asesorów pp.: Edwarda Lea i Reinsteina, a na sekretarza p. Józefowicza.

Sekretarz rady zarządzającej, p. J. A. Święcicki, w ogólnym poglądzie na rok sprawozdawczy zaznacza, że rok ten w ogólności uważać należy za równie pomyślny jak zeszły, o czem przekonywają najlepiej pojedyńcze pozycje sprawozdania.

Z wyjaśnień też, danych przy tej sposobności, dowiadujemy się, iż układ z rządem, oparty na uchwałach ostatniego zebrania nadzwyczajnego, uzyskał sankcję ostateczną i sprawa połączenia kolei bydgoskiej z wiedeńską w chwili obecnej jest już załatwiona.

Następuje sprawozdanie z rezultatów eksploatacji za r. 1889, które odczytuje członek komisji rewizyjnej p. Szewczyński.

W materji tej zabiera głos p. Kossut. Mówca zwraca uwagę na ważność chwili, zamykającej okres dotychczasowej działalności w życiu obu kolei.

Miniony okres, szczególnie w czasach ostatnich, wymagał ze strony zarządu kolei niemało trudów i zajęć, co poniekąd uniemożebniało mu bliższe zajęcie się ulepszeniami, jakie w eksploatacji kolei wiedeńskiej zaprowadzić należało.

W przyszłości na ten punkt szczególna uwaga musi być zwrócona. Obecnie atoli mówca uważa za miły obowiązek wyrzeczenie w imieniu wszystkich akcjonarjuszów krajowych podziękowania członkom rady zarządzającej, w szczególności zaś pp. Leopoldowi Kronenbergowi i Strasburgerowi, za gorliwe zajęcie się sprawami akcjonarjuszów i nieszczędzenie usiłowań, ażeby w minionem przesileniu interesa ich jaknajmniej ucierpiały.

W dalszym ciągu następuje odczytanie warunków układu, zawartego z rządem.

GIEŁDA.

Warszawa, 23-go czerwca.

Berlin jednogłośnie obiecywał nam dziś płacić 233.50, co odpowiada kursowi 42.82½ bez kosztów, Petersburg zaś cenił Londyn po rs. 8.67 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 8.68 na listopad r. b., oba kursa w zaofiarowaniu. Nasza giełda odznaczała się dziś bezczynnością. Dość chętna podaż waluty nie spotykała odnośnego popytu, skutkiem czego obniżono początkowy kurs Berlina wpłatowego 42.87½ (równia 233.25 m. bez kosztów) do 42.77½ (t. j. 233.80 m. za 100 rs.), wytwarzając różnicę 10 kop. dziś na korzyść rubli i tyleż na korzyść Berlina przy porównaniu onegdajszego końcowego kursu. W dostawach robiono dziś bardzo mało. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca września r. b. po 43.10, żądano zaś 42.80 za dostawy z odbiorem w tych samych warunkach do końca b. m.

W walutach obcych ruch niewielki i ospały. **Berlinem** krótkim obracano po 42.87½, 42.85, 42.82½, 42.80 i 42.77½, przeważnie jednak po kursach 42.82½ i 42.80, żądając 43.05. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 42.70 i 42.65. **Londyn** krótki notowano po 8.68½ w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki kupowano po 34.80, przy chęci zbycia po 34.85. **Wiedeń** krótki po 74.85 w żądaniu, bez pokupu.

W papierach obroty średnie, lecz bez życia, przy tendencji mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne duże 90.50 i 89.50 za małe odcinki, a otrzymano 90.05 i 90.10 za kilkanaście tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000. Wschodnie pożyczki po 100.50 w zaofiarowaniu nominalnem, bez względu na emisję. Kupiono kilka pożyczek premjowych z roku 1864-go po 237.50 i 238.50. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 87, a zbyto kilkanaście tysięcy po 86.80.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.50 I ser. i po 94.30 II, III i IV i V-ej ser., a umieszczono kilka tysięcy I ser. po 95.40, 95.45 i 95.50, oraz kilka tysięcy V-ej ser. po 94.05 i 94.10. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 98.75 I-ej ser., 96.50 II ser., 94.50 III-ej ser. 94.20 IV s. i 94 V s., bez pokupu. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 91.

Zapłacono 1.39$^2/_3$, 1.39½ i 1.39$^5/_{12}$ za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych.

Notowano marki w gotówce po 43.$^1/_4$ kop., guldeny austr. po 75$^1/_4$ kop. i franki po 35$^1/_4$ kop.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.23^4, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. sprz. i ocz. spir. 10.37.

Sprawozdania z targów.

Wywóz zboża z Rosji wynosił w tygodniach, kończących się w dniach:

	7 czerwca 1890 r. kwarterów	31 maja 1890 r. kwarterów	8 czerwca 1889 r. kwarterów
Pszenicy	351,612	217,627	319,104
Żyta	130,567	91.867	107,166
Jęczmienia	50,292	57,834	104,131
Owsa	137,100	162.590	103,730
Kukurydzy	25,200	17,800	29,347

Cyfry z ostatniego tygodnia zawierają prawdopodobnie cyfry wywozu z Rostowa i Taganrogu, które w tygodniu poprzednim nie były podane.

Stan urodzajów. *Odesa* 14-go czerwca. — Tydzień ubiegły obfitował w deszcze, którym towarzyszyły zimna i kilka burz, co było powodem skarg ze strony rolników, naszym zdaniem przesadzonych. Nie możemy przeczyć, iż burze w tym okresie czasu nie szkodzą urodzajom, szczególniej jeżeli idzie o pszenicę ozimą i o żyto, które już wyrosły cokolwiek, lecz złe jest lokalne, a temperatura wilgotna jest nader korzystną, dla jęczmienia i dla girki. Jedynie ucierpiało bardzo z tego powodu siano, które skoszone od dni kilku nie mogło należycie wyschnąć. Gdyby jednak deszcze padały w dalszym ciągu mogłyby wywołać poważne straty. — Z *Sewastopola* donoszą nam, iż urodzaje tamtejsze nie są zbyt świetne, deszcze padają w niektórych tylko miejscowościach i są niedostateczne i spóźnione. Owady porobiły znaczne szkody. Zasiewy wiosenne mogłyby się poprawić jeszcze po części, gdybyśmy mieli odpowiednie deszcze.

— Na korzyść komitetu Towarzystwa Krzyża Czerwonego wpłynęło w ciągu czterech miesięcy, a mianowicie: od d. 1-go stycznia do d. 1-go maja 1890-go r.:

A) Składek od członków:

Od Juljana Jakóbowicza Kunicera 25 rs., od P. K. Poznańskiego 25 rs., od Marji Antoniny Popowowej 10 rs., od Jakóba Aleksandrowicza Rzepiszewskiego 10 rs., od Piotra Piotrowicza Isajewicza 5 rs., od Teodora Endera 5 rs., od barona Lessera 5 rs., od Romana Wasilewicza Essena 5 rs., od Mikołaja Modestowicza Bogdanowicza 5 rs., od Mikołaja Aleksandrowicza Liszewa 5 rs., od Jana Aleksandrowicza Pęcherzewskiego 5 rs., od Antoniny Adamówny Pęcherzewskiej 5 rs., od Nadziei Pawłówny Kachanowowej 5 rs., od Włodzimierza Józefowicza Gurko 5 rs., od Barbary Mikołajewny Gurko 5 rs., od Augusty Albertówny Broniewskiej 5 rs., od Marji Aleksandrówny Gurko 5 rs., od Juljana Adolfowicza Fuksa 5 rs., od Władysława Jędrzejewicza Bednawskiego 5 rs., od Michała Wojciechowicza Rogozińskiego 5 rs., od Wsiewołoda Maksymowicza Istomina 5 rs., od Aleksandra Lwowicza Apuchtina 5 rs., od Aleksandry Iwanówny Apuchtinowej 5 rs., od Nadziei Mikołajewny Brok 5 rs., od Tatjany Klementjewny Starynkiewicz 5 rs., od Samsona Piotrowicza Kopelmana 5 rs., od Heleny Pawłówny Kopelmanowej 5 rs., od Piotra Piotrowicza Tukmaczewa 5 rs., od Walentyna Romualdowicza Rozengartena 5 rs., od Józefa Aleksandrowicza Rawicza 5 rs., od Juljana Janowicza Sztraucha 5 rs., od Olgi Stefanówny Sztrauch 5 rs., od Władysława Wojciechowskiego 2 rs., od Pawła Wawrzeńcewicza Zdziechowskiego 2 rs., od Bogumiła Karolowicza Folanda 2 rs., od Leonida Mateuszewicza Dębowskiego 2 rs., od Józefa Janowicza Potemskiego 2 rs.

B) Jednorazowo:

Zebrano z choinki, urządzonej dnia 4-go stycznia 1890-go r. w klubie russkim na korzyść komitetu, 2,760 rs. 1 kop., procentów od kapitału, znajdującego się w przechowaniu w warszawskim kantorze Banku państwa, 724 rs. 11 kop., od rady zarządzającej kolei warszawsko-wiedeńskiej 500 rs., od gubernatora lubelskiego, zebrane przez naczelników powiatów: janowskiego i chełmskiego od rozmaitych osób, 245 rs. 5 kop., od warszawskiej izby skarbowej strącone z pensyj różnych osób na spłatę pożyczek 198 rs., od Towarzystwa akcyjnego Karola Szejblera 100 rs., od Izraela Porjońskiego 75 rs., od Edwarda Herbsta 55 rs., od panów oficerów ósmego strzeleckiego pułku z przedstawienia amatorskiego, urządzonego na korzyść komitetu, 52 rs. 70 kop., od lekarza Julji Klauzińskiej jako zwrot udzielonej pożyczki 50 rs., od Leona Allart et Comp. 25 rs., od naczelnika powiatu płońskiego zebrane od mieszkańców 25 rs., od Roberta Bidermana 15 rs., od magistratu miasta Częstochowy zebrane od rozmaitych osób 14 rs. 50 kop., od Sztillera Bieńkowskiego 10 rs., od Szai Rosenbluma 10 rs., od Ferdynanda Goldnera 10 rs., od pana Rzimszatego 10 rs., od naczelnika powiatu radzymińskiego zebrane od rozmaitych osób 8 rs. 69 kop., od gubernatora piotrkowskiego zebrane od rozmaitych osób 7 rs. 50 kop., od porchańskiej opieki szlacheckiej 5 rs. 52 kop., od oficerów 68-go borodyńskiego pułku piechoty 3 rs., od komisarza cyrkułu powązkowskiego kara nałożona na Wilda 2 rs., od panów urzędników płockiej izby skarbowej 2 rs., od pana Leferowskiego 1 rs. 50 kop., od pani Sziłowowej 1 rs. 20 kop., od pana Ekellera 1 rs., od Konstantego Janowicza Michałowskiego 1 rs., od Antoniego Piotrowicza Borkowskiego 1 rs., od Władysława Józefowicza Kasparskiego 1 rs., od Marcina Marcinowicza Grzybińskiego 1 rs., od Aleksandra Hermana 50 kop., od A. Bomiła 50 kop., od warszawskiej izby skarbowej przesłane przez wójta gminy Weljanowa 2 kop.

Razem wpłynęło 5,136 rs. 80 kop.

Znajdowało się w dniu 1-szym stycznia 1890-go r. 32,555 rs. 96½ kop.

Ogółem było dochodu 37,692 kop, 76½.

NOWE PAPIEROSY

„ALEKSANDRJA“

10 sztuk 6 kop. **Nowe Papierosy** 5 sztuk 3 kop.

St. Petersburskiej fabryki

SAATCZY i MANGUBI

do nabycia we wszystkich składach i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji.

Uwaga dla pp. handlujących.

Do 1,000 sztuk papierosów sprzedaje się **10 funtów** III gatunku wyborowej dobroci, pod nazwą „Extra“. 2044

KANTOR WEKSLU

JÓZEFA RABINOWICZA

Plac Teatralny nr 11

asekuruje

po 70 kop.

5% Pożyczki Premjowe

I Em. z 1864 r.

wylosowane u mnie sztuki zamieniam zaraz po ciągnieniu. 816r

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców

m. Warszawy. 838

Stosownie do odezwy Magistratu m. Warszawy obiory na 4-ch członków do Sądu Handlowego i 4-ch ich zastępców mają się odbyć w sali posiedzeń Magistratu dnia 13 (25) czerwca r. b., to jest we środę, o godzinie 7-ej po południu. Urząd Starszych ma honor prosić pp. Kupców opłacających patenta gildyjne i zapisanych do zgromadzenia kupców o jak najliczniejsze zebranie się w terminie i miejscu oznaczonych celem dokonania rzeczonych wyborów.

JULJAN TYSZKA,

adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję na plac Zielony nr 3. 834r

---

Dr KAROL DĘBICKI

ordynuje, jak zwykle, w Francensbadzie (Kulerm strasse, Fasan). 736r

---

Apteka Wendy i Wiorogórskiego

45 Krakowskie-Przedmieście

w WARSZAWIE.

posiada na składzie ***znanej czystości***

Odczynniki Chemiczne

słynnej berlińskiej fabryki

C. A. F. KAHLBAUMA

i poleca się pracowniom chemiczno-rozbiorowym, cukrowniom i innym zakładom przemysłowym. 818r

---

Dr Kazimierz Kruszyński,

b. sekundarjusz szpitali wiedeńskich, ***ordynuje*** począwszy ***od dnia 1 czerwca***

w SZCZAWNICY. 634r

Osoba młoda

płci żeńskiej, mająca zamiar **udania się na kurację do Nowego-Miasta, pragnie przyłączyć się do zacnej starszej osoby** płci żeńskiej, **w celu wspólnego udania się** na kurację. Wiadomość u p. **Węglowskiej, Podwal № 7.** 1101R

Wyjeżdżającym na letnie mieszkania i na wakacje, poleca się

Przewodnik dla urządzających Zbiory botaniczne i entomologiczne

napisał **W. Łoś**, 8-ka mała, str. 46, cena k. 20. **Skład główny w księgarni E. Kolińskiego** w Warszawie, Marszałkowska № 122, (blisko rogu Zgody).—Taż księgarnia otrzymała na skład wielce szacowne dzieło naukowe.

Flora Tatr, Pienin i Beskidu Zachodniego,

przez dra **Feliksa Berdau**, b. profesora botaniki w Instytucie w Nowej-Aleksandrji, 8-ka str. 827 i skorowidza str. 55; cena rs. 3. 830

Syndyk tymczasowy massy upadłości

firmy „Lotto i Rosengarten.”

Stosownie do art. 492 K. H. i decyzji Sędziego Komisarza, podaje się do publicznej wiadomości, iż d. 14 (26) Czerwca r. b. i dni następnych, o godzinie 3-ej po południu, odbywać się będzie **w dystylarni przy ulicy Dzikiej № 24**, sprzedaż przez publiczną licytację: spirytusu, słodkich wódek, olejków eterowych, wozów, bryczek, szafy ogniotrwałej, urządzenia kantorowego, urządzenia szynkowego, kiosku wystawowego i t. p. przedmiotów za gotowe pieniądze po zalicytowaniu wypłacić się winne.—Spis przedmiotów sprzedawanych, jest do przejrzenia u Syndyka. 1095R

Warszawa, d. 6 (18) Czerwca 1890 r.

M. Rosenbach, Adw. Przys.

MEBLE

w kompletnych urządzeniach, salonowe, buduarowe, gabinetowe, jadalnie, sypialnie i lustra, oraz pojedyncze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami.—**Erywańska № 18**, nad cukiernią Sztengla.

Reiss.

1043R

Fabryka suchych klisz momentalnych

„L'Universelle“

W. E. Tebbit, Paryż.

6 razy premjowane.

FILJA FABRYKI w RYDZE.

Skład w Warszawie u A. KAROLI, Krakowskie-Przedmieście 65. 783

Ważne dla Przemysłowców.

Jest zaraz **do sprzedania** bardzo tanio **Motor gazowy** o sile 4 koni renomowanej fabryki „Deutza,” oraz **różne Maszyny stolarskie**, a mianowicie: **Bandzega, Kreizzegi, Hiblarka**, różne **Tokarnie żelazne i stalowe**, oraz **Narzędzia stolarskie**, a także **Drzewo olszowe i świerkowe** bardzo suche. — Wiadomość: **Królewska 49, mieszkania 17.** 1092R

Kolegjum Kościelne

Zboru Ewangelicko-Augsburskiego Warszawskiego,

stosownie do przepisów o zarządzie spraw kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Królestwie Polskiem, zaprasza Szan. Członków Zboru na roczne ogólne zebranie zwyczajne, odbyć się mające w kościele przy ulicy Królewskiej **w dniu 13 (25) Czerwca r. b., to jest we Środę, o godzinie 4-ej po południu**, na którem Kolegjum przedstawi sprawozdanie oraz rachunki za rok ubiegły 1889-ty, a nadto dokonane będą wybory nowych Członków na wakujące urzędy w Kolegjum i Komitecie Zborowym.

PREZES **L. Jenike.**

1056r Pisarz **T. Schurig.**

Wina Węgierskie i Krymskie

oraz analizowany jako *prawdziwy wyrób z wina* i przez powagi lekarskie zalecany.



Lepszy

na cele lecznicze

niż francuzkie Koniaki, z których największa część z powodu wyniszczenia winnic przez filoxerę, tworzy się ze spirytusu kartoflanego.

Tańszy, gdyż nie ciąży na takowym wysokie cło i transport około 2 rs. od butelki, otrzymać można wyłącznie w Składzie Win

Braci Kempnerów,

Długa nr. 5.

Cena: 1/1 but. rs. 1.50, 1/2 kop. 80, 1/4 kop. 40. gatunek wyższy 1/1 but. rs. 2.50, 1/2 b. rs. 1.25.

Skrzynki po 6 butelek, wysyłają się do wszystkich St. Dr. Żel. franco w Królestwie po rs. 9. 514R





MASZYNY

do **Szycia**

i do POŃCZOCH.

najlepszej konstrukcji, z gwarancją, stanowiące dobry i korzystny zarobek. Sprzedaje na **tygodniowe** lub **miesięczne raty.**

JULJAN BERG 1r

Mazowiecka Nr 16.

Z dniem 1-go Lipca r. b., do wydzierżawienia w dobrach **Pilica**, w pow. olkuskim razem lub oddzielnie, z pięknym urodzajem

Folwark Dobra

ogólnej przestrzeni morgów 337 pr. 130, z tego ornej ziemi morgów 276 pr. 210, łąk pięknych morgów 49 pr. 70, paśników morgów 11, pr. 150.

Folwark Smoleń,

ogólnej przestrzeni morgów 301 pr. 297, z tego: ornej ziemi morg. 265 pr. 40, ogrodów morgów 14 pręt. 180. Łąk 22, pr. 75.

Folwark Strzegowa,

ogólnej przestrzeni morgów 195 pr. 260, z tego ornej ziemi morgów 182, pr. 265, ogrodów morgów 1, pr. 25. Łąk morgów 11, pr. 270. Wiadomość: Bracka № 20, mieszk. 1, lub na miejscu w Pilicy. 1091r

---

STEMPLE

kauczukowe, metalowe i Tabliczki na drzwi, najtaniej i najśpieszniej dostać można u **Józefa Szteifsteina, Elektoralna 1**, jak również **Litery** ceratowe do wyklejania znaczków i wstęg pogrzebowych. 1016r

---

KRYNICA

Willa pod WISŁĄ

w sezonie kąpielowym niemal wyłącznie przez obywateli z Królestwa zamieszkiwana, została gruntownie z uwzględnieniem wszelkich wygód odrestaurowana. 741

Magazyn Mebli

K. RABONG

Nowy-Świat 39,

poleca **Meble** własnego wyrobu, po cenach przystępnych. 804

10,400 Rubli,

ulokowane na pierwszym numerze hypoteki majątku w ziemi Kujawskiej, powiatu Włocławskiego, z powodu wyjazdu odstępują się korzystnie, włók 25 i pół. Towarzystwa 21,000. Zgłosić się Jerozolimska 54, m. 4. 822

Zakład Główny 1100r

Klaudji SIGALINY

Królewska № 31,

do wyrabiania kefiru w domu dla chorych, wyjeżdżających na wieś i zagranicę, przywiozłam

z Kaukazu GRZYBKI KEFIROWE

(dispora caucasica) **mikroskopijne, zbadane** jako zupełnie zdrowe, do których dołącza się przepis; **broszurka** własnego wydania.—**Klaudja Sigalina z Kaukazu.**

Carbolineum Avenarius

środek przeciwgnilny do malowania i nasycania budowli i materjałów drzewnych wszelkiego rodzaju w celu nadania im trwałości. Najodpowiedniejszy i najtańszy środek konserwacji drzewa przeciw zgniliźnie, grzybom etc., przewyższający działalność farb olejnych i smoły.—Główny Skład na Królestwo Polskie i pograniczne gubernje u **Michała Lande w Warszawie**, Senatorska 24, na Cesarstwo Russkie u **Emila Kuehlke w Moskwie.** 834

RZĄDCA DOMU

z dobremi świadectwami i z kaucją, poszukuje miejsca.—Oferty proszę składać: Karmelicka № 26, u właściciela domu. 839

ŁÓDŹ.

Nowy Hotel „Wenecki“,

ulica Cegielniana Nr 271/31,

są do wynajęcia w każdym czasie numery porządnie urządzone, na dni i miesiące po przystępnej cenie. Restauracja z bufetem i usługa na żądanie gości na miejscu.

816 **Izaak Bender.**

Jodowo-solankowe Kąpiele

BADHALL

w Austrji północnej.

Najsilniejsze solanki jodowe na lądzie stałym przeciwko **skrofułom** i innym ogólnym i **specjalnym cierpieniom**, przy których **jod jest ważnym środkiem leczniczym.**

Doskonałe urządzenie kuracyjne (Kąpiele, wody, zapakowanie, inhalacje, massaż, kefir). Doskonałe warunki klimatyczne: stacja kolei żelaznej, droga przez Linz nad Dunajem.

Sezon od 15 maja do 30 września

Szczegółowe prospekty w kilku językach przez **Zarząd kuracyjny**

659R ***w Bad Hall.***

! Do Wiednia!

Podróżnym poleca się najlepiej renomowana firma „Wiedeńskiej Współki Konkurencyjnej”

Willig & Reinkopf, Wien I, Kärntnerstrasse № 18.

Wielki wybór gotowej **garderoby męzkiej**, najwykwintniejszego wykończenia.—Zlecenia do miary w ciągu 24 godzin! 1030r

---

Wyszła z druku broszura

Adolfa Suligowskiego,

O kanalizacji m. Warszawy

ze stanowiska ekonomicznego.

Cena kop: 40. 849

Skład główny u Gebethnera i Wolffa.

OGŁOSZENIE.

Kantor Banku Państwa w Warszawie,

ma zaszczyt podać do wiadomości powszechnej, że na mocy zezwolenia JW. Ministra Finansów, w dniu 6 (18) Września 1890-go roku, o godzinie 2-ej po południu, w Kantorze Banku Państwa, przy ulicy Elektoralnej pod Nr. 2/743A, odbędzie się **na bardzo dogodnych dla kupujących warunkach** licytacja głośna, jako też przez deklaracje opieczętowane, **na sprzedaż Osady Zakrzówek-Fabryczny z cukrownią**, będącej własnością Banku Państwa, położonej w gminie Zakrzówek, powiecie Janowskim, gub. Lubelskiej i składającej się z cukrowni, rafinerji, wodociągu, fabryki gazu do oświetlania, ośmiu domów mieszkalnych i innych zabudowań gospodarczych, a także 78 morgów ziemi ornej, 9 morgów łąk, 80 morgów lasu i 29 morgów 277 prętów pod zabudowaniami, ogrodami i drogami.

Licytacja na wyż wspomnianą osadę fabryczną, przez technika specjalistę oszacowaną w Lipcu 1889 r. na 420,414 rs. 56 kop., zacznie się od summy 120,746 kop.

Życzący wziąć udział w licytacji, obowiązani są przedstawić przedtem przy deklaracji kaucję w wysokości 10 procent, t. j. 12,075 rs. gotowizną lub w papierach procentowych po kursie ustanowionym do przyjmowania papierów procentowych na kaucje do przedsiębiorstw i dostaw; nie utrzymującym się na licytacji kaucja niezwłocznie zwróconą będzie.

Deklaracje opieczętowane, opatrzone 80 kop. marką stemplową, powinny być przedstawione Kantorowi Banku Państwa w Warszawie najpóźniej do godziny 2-ej dnia naznaczonego na licytację, z załączeniem kaucji.

W razie niewypełnienia przez nabywcę warunków licytacyjnych, przedstawiona kaucja obróconą będzie na korzyść skarbu.

Nabywca, któremu przyznaną zostanie osada Zakrzówek-Fabryczny z cukrownią, obowiązany będzie w ciągu 2 tygodni od dnia zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji przez JW. Ministra Finansów zawrzeć urzędowy kontrakt notarjalny na sprzedaż wspomnianej osady, wnosząc jednocześnie 25,000 rs. za wyłączeniem z takowych summy kaucji, jakoteż wszystkie koszta sprzedaży Zakrzówka, koszta sądowe i zawrzeć się mającego aktu.

Spłata resztującego szacunku, zaofiarowanego na licytacji będzie rozłożoną nabywcy na 10 lat na równe roczne raty z dołączeniem procentu w stosunku 6 procent na rok pod warunkiem zabezpieczenia hypoteką osady Zakrzówek-Fabryczny.

Szczegółowe warunki licytacyjne mogą być przeglądane codziennie prócz świąt i dni galowych, od 10-ej rano do godziny 3-ej po południu, w Wydziale Dyskontowym Kantoru Banku Państwa w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej pod Nr. 2/743 A, a także u pełnomocnika Banku Państwa w osadzie Zakrzówek Fabryczny.

Osada Zakrzówek Fabryczny z cukrownią, pod względem miejscowości i ułatwionej komunikacji położona jest w bardzo dogodnych warunkach, nad rzeką Bystrzycą, w okolicy żyznej i obfitej w lasy, przy szosie do stacji Konopnica, Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej (w o, dległości 32 wiorst) i do miasta gubernjalnego Lublina (w odległości 39 wiorst).

Najbliższa stacja pocztowa i telegraficzna znajduje się w m. Kraśniku, w odległości 12 wiorst.

Szczegółowy opis osady Zakrzówek Fabryczny i wykaz znajdujących się w cukrowni maszyn i aparatów, może być przeglądany w Kantorze Banku Państwa w Warszawie.

Warszawa, 8 (20) Czerwca 1890 r.

Wzór do deklaracji:

(opatrzonej 80 kop. marką stemplową).

W skutek ogłoszenia Kantoru Banku Państwa w Warszawie z d. . . . . ja niżej podpisany deklaruję i zobowiązuję się nabyć należącą do Banku Państwa osadę Zakrzowek Fabryczny z cukrownią, położoną w powiecie Janowskim, gub. Lubelskiej, za summę . . . . . . (wyraźnie) . . . . . . i poddaję się wszelkim zobowiązaniom i warunkom naznaczonym do licytacji na wspomnianą osadę, szczegółowo mi znanym i wiadomym.

Kwit Kassy Kantoru Banku Państwa w Warszawie z d. . . . za Nr. . . . . na 12,075 rs. (gotowizną lub papierami procentowemi po kursie) dołączam przy niniejszem.

Miejsce stałego zamieszkania obieram sobie w . . . .

w . . . . d. . . . . 1890 r.

1111 (podpis, stan, imię, imię ojca i nazwisko).

OGŁOSZENIE.

Od Zarządu Dróg Żelaznych Południowo-Zachodnich.

Na potrzeby roku następującego 1891, Zarząd Dróg Żelaznych Południowo-Zachodnich, przygotować zamierza poniżej wyszczególnioną ilość materjału leśnego.

1)	Bierwion dębowych, długości 3 saż., grub. 5 werszk., około	500	sztuk.
	„ „ „ 3 „ „ 6 „ „	500	„
	„ „ „ 4 „ „ 5 „ „	300	„
	„ „ „ 4 „ „ 6 „ „	300	„
2)	Bierwion sosnowych, „ 3 „ „ 4 „ „	3,000	„
	„ „ „ 3 „ „ 5 „ „	6,000	„
	„ „ „ 3 „ „ 6 „ „	4,000	„
	„ „ „ 3 „ „ 7 „ „	1,000	„
	„ „ „ 4 „ „ 5 „ „	1,000	„
	„ „ „ 4 „ „ 6 „ „	500	„
	„ „ „ 4 „ „ 7 „ „	500	„
3)	Brusków sosnowych, piłowanych lub czysto ociosanych, długości 7 lub 9 arszynów, w przecięciu 5 na 5 cali . . . . „	6,000	„
4)	Gontów do krycia dachu, sosnowych lub osinowych, długości od 12 do 13 werszków, szerokości od 2 do 3 werszk. i grubości w brzegu grubszym $^{3}/_{8}$ werszk., „	1,500,000	„
5)	Desek sosnowych czystych, oberżniętych, długości 3 saż., szerokości niemniej 9 cali i grubości $\frac{1}{2}$ cala, „	5,000	„
	Takichże „ „ 9 „ „ 1 „ „	40,000	„
	„ „ „ 9 „ „ $1\frac{1}{2}$ „ „	40,000	„
	„ „ „ 9 „ „ 2 „ „	20,000	„
	„ „ „ 9 „ „ $2\frac{1}{2}$ „ „	40,000	„
	„ „ „ 9 „ „ 3 „ „	10,000	„
6)	Desek sosnowych na pół oczyszczonych (półoberzniętych), dług. 3 sąż., szer. niemniej 9 cali i grub. 1 cal, „	5,000	„
	Takichże 3 „ „ „ 9 „ „ $1\frac{1}{2}$ „ „	5,000	„
	„ 3 „ „ „ 9 „ „ 2 „ „	8,000	„
	„ 3 „ „ „ 9 „ „ $2\frac{1}{2}$ „ „	10,000	„
	„ 3 „ „ „ 9 „ „ 3 „ „	1,000	„
7)	Dranie do tynkowania sosnowych, długości 2 arsz., szerokości od dwóch do trzech werszków . . „	150,000	„
8)	Żerdzi brzozowych, długości 3 sążnie, grubości w cieńszym końcu od $1\frac{1}{2}$ do 2 werszków. . . „	200	„
	Takichże dębowych . . . . . „	300	„
	„ sosnowych . . . . . „	300	„
9)	Brusów dębowych na podłogi, długości 18 stóp, w przecięciu 10 na 12 cali . . „	600	„
	Brusów dębowych na podłogi, różnych rozmiarów, długości od 9 do 18 st., w przecięciu od 8 do 12 cali, „	3,000	st. kub.
	Takichże, długości od 18 do 28 stóp, w przecięciu od 8 do 12 cali . . . . „	2,000	„ „
10)	Łat sosnowych piłowanych, długości 3 sążnie, w przecięciu 2 na 2 cale . . „	10,000	sztuk.
	Takichże „ $2\frac{1}{2}$ na $2\frac{1}{2}$ cali . . „	15,000	„
11)	Płaskich sztuk dębowych długości 3 sążnie, szerokości od $2\frac{1}{2}$ do 3 werszków . . . „	2,000	„
	Takichże sosnowych . . . . . „	2,000	„
	Rozpłatanych sztuk dębowych na podkłady, długości 1·25 sąż., grubości $2\frac{1}{2}$ werszk. . „	30,000	„
12)	Brusów dębowych do weksli, w przecięciu 7 na 10 cali, długości od $8\frac{1}{2}$ do 14 stóp, w kompletach po 48 brusów, długości ogólnej 530 bieżących stóp. . „	300	komp.
13)	Desek sosnowych, zupełnie czystych, piłowanych koniecznie maszyną, z kloców odziemnych, długości 21 stóp, szerokości $9^{3}/_{4}$ cali i grub. 1 cal, „	20,000	sztuk.
	„ 21 „ „ $9^{3}/_{4}$ „ „ $1^{1}/_{8}$ „ „	20,000	„
	„ 21 „ „ $9^{1}/_{2}$ „ „ $2^{1}/_{8}$ „ „	20,000	„
	„ 22 „ „ 10 „ „ $2^{1}/_{8}$ „ „	3,000	„
14)	Materjału dębowego, wyrobionego w postaci kloców, plangsonów lub brusów, szerokości od 15 do 30 cali i długości niemniej 11 stóp . . . . „	100,000	st. kub

Uwaga. Zarząd Dróg zamawia materjał takowy w 4-ch szczególnie typach pod względem długości, a mianowicie 11, 18, 22 i 24 stóp, dodając że przy długości 22 i 24 stóp grubość od 14-tu cali zaczynać się może z tem wszystkiem przemysłowcy leśni, życzący podjąć się dostawy tego materjału, raczą w deklaracjach swoich wskazać, jakie rozmiary co do długości najbardziej są pożądane.

15)	Kloców sosnowych, obowiązująco tylko odziemnych i prosty słój mających, długości 3 sążnie z dodaniem trzech werszków i grubości $7\frac{1}{2}$, 8, $8\frac{1}{2}$, 9, $9\frac{1}{2}$ i 10 werszków . . . . . . około	3,000	sztuk.
16)	Słupów telegraficznych dębowych, długości 4 sążnie i grubości w górnym odrębie 4 werszk. . . „	5,000	„
	Takichże długości 5 sążni i grubości 5 werszk. . „	500	„
	Takichże „ 6 „ „ 5 „ . „	50	„
17)	a) Podkładów dębowych półokrągłych (rozpłatanych) długości 1·25 sąż., szerokości 6 werszków i grubości 3 werszki. . . . . . „	500,000	„
	b) Podkładów sosnowych sześciograniastych (bruskowych), długości 1·25 sąż., szerokości $5\frac{1}{2}$ werszk. i grubości $3^{1}/_{3}$ werszk. . . . . . . „	200,000	„
	c) Podkładów sosnowych półokrągłych (rozpłatanych), długości 1·25 sąż., szerokości 6 werszk. i grubości 3 werszk. . . . . „	100,000	„

Wszystkie powyżej wymienione materjały muszą być **koniecznie** wyrobione **z drzewa ciętego w zimie**, w jak najlepszym gatunku, nie popękanego, nie mającego sęków zgniłych i spruchniałych, przytem bierwiona, kloce, sztuki płatane i słupy, powinny być dobrze z kory i sęków oczyszczone.—Przygotowanie materjałów wyrażonych w punktach: 12, 13, 14, 15, 16 i 17, podlega osobnym warunkom technicznym, które żądający otrzymywać mogą osobiście, lub przez pocztę z Oddziału Gospodarczego Zarządu Dróg Żelaznych Południowo-Zachodnich w Kijowie.

Materjały takowe obowiązująco dostarczone być mają do stacyj Dróg Żelaznych Południowo-Zachodnich.—Zdawanie tych materjałów rozpocząć się winno z dniem 15 Stycznia i ukończyć nie później jak do 1 Lipca roku następującego 1891, co zastrzeżonem zostanie w kontraktach zawierać się mających z dostawcami.

Podając o tem do wiadomości powszechnej, Zarząd Dróg Żelaznych Południowo-Zachodnich, uprasza życzących podjąć się dostawy powyższych materjałów (w całości lub częściowo), o aadesłanie do Oddziału Gospodarczego Zarządu najdalej do 1 Sierpnia roku bieżącego stosownych zawiadomień w opieczętowanych kopertach, z napisem: **„Deklaracja na dostawę materjałów leśnych w roku 1891.“**—W deklaracji tej wymienić należy, jaką ilość jakich materjałów, do których stacyj i po jakiej cenie ostatniej, składający deklarację obowiązuje się dostarczyć w terminie oznaczonym.

Dla udzielenia wszelkich informacyj i bliższego porozumienia się, Naczelnik Wydziału Gospodarczego, przyjmuje osobiście pp. dostawców i przedsiębierców w Zarządzie Dróg w Kijowie, od godziny 11 i pół do 1 z południa każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne i galowe. 1085r



Centralna Fabryka Gorsetów

„AUX QUATRE SAISONS,“

Wierzbowa Nr 6,

poleca na sezon letni wielki wybór **Gorsetów** tiulowych i webowych, w najświeższych fasonach paryzkich i wiedeńskich, **po cenach bardzo przystępnych.** 808

Fasony Paryzkie.

Dla wyjeżdżających na letnie mieszkania i na wakacje.

TANIE WYDAWNICTWA, oraz prenumeratę pism,

poleca Księgarnia **E. Kolińskiego** w Warszawie, ulica Marszałkowska № 122 (blizko rogu Zgody).—**Najnowsze książeczki ludowe i dziecinne są:** 829

Nasi wrogowie i przyjaciele wśród ptaków (z Wodzickiego i Taczanowskiego), **k. 20.**—Czego nas Kopernik o obrotach ziemi nauczył; początki astronomji w sposób dla każdego zrozumiały, wyłożył Stanisław Kramsztyk, **k. 5.**—Z warsztatu do pałacu, czyli jak Tomasz Sosniaczek z biednego sieroty wyszedł na budowniczego; napisał Józef Grajnert, z 2 obrazkami, **k. 10.**—Powieści i baśnie dla dzieci, z różnych autorów zebrała R. M., z rysunkami, **k. 10.**—Książeczka rymowana dla dzieci i piosennik dla młodocianego wieku, w oprawce, **k. 25.**—Klemens Boruta (z lat głodowych na Szlązku), przez W. Okońskiego, **k. 7½.**—Poczciwy Marcin i Felek Niecnota, czyli czem skorupka zamłodu nasiąknie, tem na starość trąci, z 10 obrazkami, **k. 10.**—Jak żyją w Czechach; zwyczaje i powiastki czeskie, z mapką i 2 obrazkami, **k. 10.**—Jak i dla czego po wsiach się żenią, z obrazk. kolorow. **k. 10.**—Dwaj przyjaciele.—Poświęcenie; z obrazk. kolor. **k. 10.**—Strzecha rodzinna. Opis Częstochowy z pięknemi obrazkami; powiastki, wiersze i rzeczy nauczające, **k. 15.**—Bajki, nie bajki, z różnych autorów, z rysunkami, **k. 12.**—Wiązanka śpiewów i wierszy z różnych autorów, **k. 5.**—Wybór bajek I. Krasickiego, **k. 5.**—Bajki S. Trembeckiego, **k. 10.**—Przypowieści i przypowiastki, zebrał Br. Grabowski, **k. 5.**—Przesyłka pocztą każdej osobno **k. 5.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Czerwca (7 Lipca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reparację gmachów i lokali, zajmowanych przez wojsko w barakach rekruckich na Pradze, od sumy anszlagowej rs. 1,275 kop. 46.

Warunki licytacyjne i a n s z l a g, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1081r

Zakład Leczniczy Teplitz-Schönau

w Czechach; od kilkuset lat znane i **wsławione. gorące termy alkaliczno-solankowe** (29,5—39° R.). — **Kuracja** bez przerwy **przez cały rok.**

Specjalne zastosowanie z pewnym skutkiem przeciw: podagrze, reumatyzmowi, paraliżowi, newralgji i innym chorobom nerwowym; ze świetnym rezultatem przy chorobach spowodowanych ranami od strzału i rozcięcia, po złamaniu kości, przy zesztywnieniu kości i skrzywieniach.

Wszelkich objaśnień udzielają i przyjmują zamówienia na mieszkania: dla Teplitz Zarząd Kąpielowy w Teplitz, dla Schönau Urząd Burmistrzowski w Schönau. 642R

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Upoważnione na Cesarstwo i Królestwo, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki i bony. 1760r

Bezpłatnie osoba młoda pragnie wyjechać na lato, jako nauczycielka lub towarzyszka. Zielna № 13, m. 5. 18320

Konwersacja zbiorowa francuzka, niemiecka rs. 2 miesięcznie. Angielska. Miodowa 8. 16448

Lekcje języka niemieckiego udzielam, za umiarkowaną cenę. Nowy-Świat 69, w sklepie futer p. Konińskiego. 18195

Niemka nauczycielka życzy sobie udzielać lekcyj lub konwersacji. Wiadomość: Zielna 17, mieszkania 13. 18161

Nauczycielka z wyższym patentem z Dorpatu, b. dobrą muzyką, językiem francuzkim, niemieckim poszukuje miejsca. Mazowiecka № 16. Załęska. 17988

Na wyjazd na 2 miesiące potrzebny student, znający niemiecki dobrze i francuzki teoretycznie. Nowogrodzka № 3, mieszk. 1 od 3—4. 18134

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 18022

Potrzebny korepetytor na wieś, za całe utrzymanie i 5 rs. miesięcznie. Wiadomość d. 26 b. m. od 9-ej do 11-ej rano w administracji domu, Niecała 8. 18185

Potrzebna jest nauczycielka młoda, russka, z patentem, na prowincję, na pensji. Dowiedzieć się można w rannych godzinach. Widok № 12, mieszkania 1. 18269

Potrzebna jest na wieś, na wakacje od 15 lipca osoba posiadająca wyższą muzykę i śpiew, do jednej panienki. Bliższe porozumienie listownie pod adresem: Marja Kinel, Koziczyn, poczta Ciechanów. 17511

Student poszukuje korepetycyj na wyjazd lub w Warszawie. Oferty w Kurjerze pod literą „W.” 18204

Student uniwersytetu może przygotować uczniów przez czas wakacji do egzaminów. Nowe-Miasto 27. Oferty uprasza się zostawić u stróża domu. 1833r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj w mieście. Włodzimierska 19, m. 10. 18108

Stancja dla panienek, z troskliwą opieką i towarzystwem wzorowej uczennicy klasy 5-ej. Konwersacja w obcych językach i fortepian w miejscu. Krucza 16, m. 6. 17842

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wieś, naczas wakacyjny. Wymagania umiarkowane. Wiadomość: Złota 44, mieszkania 12, od godz. 5—7 w. 18129

Student uniwersytetu doświadczony i sumienny korepetytor poszukuje kondycji na wyjazd z Warszawy, Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszk. 10. 1834r

Student medalista, poszukuje kondycyj lub korepetycyj, na czas wakacyjny. Oferty w kantorze Kurjera dla B. J. 18176

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Ul. Zielna 13—5. 18162

Wychowanice instytutu muzycznego krakowskiego żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska. 18041

Posady i prace.

Ajent mający znajomości z klasą rzemieślniczą, potrzebny. Swiętokrzyska 9, mieszkania 20. 18319

Czeszka znająca język polski i niemiecki poszukuje miejsca do handlu lub do piekarza z kaucją. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla „Czeszki.” 18304

Do kwiatów potrzebne panny, mogą otrzymać życie i mieszkanie. Fabryka Górskiego, Długa 33. 18174

Gorzelany, obeznany z najlepszemi systemami i dobremi świadectwami, potrzebuje miejsca. Świadectwa w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 1632r

Gorzelany technik, majster piwa i suchych drożdży, poszukuje miejsca. Leszno № 53, mieszk. 30. 18118

Kucharz kawaler poszukuje miejsca z dobremi świadectwami, z rekomendacją. Oferty proszę składać: ul. Ogrodowa róg Białej № domu 13, mieszk. 2. 18294

Młodzieniec lat 19, pierwszego kursu szkoły handlowej, poszukuje miejsca praktykanta w interesie bławatnym, sukiennym lub kantorze. Oferty: Kurjer Warsz. dla „Wieśniaka”. 17860

Młoda panienka, inteligentna, posiadająca gruntownie francuski i muzykę, poszukuje miejsca lektorki lub towarzyszki na wyjazd. Oferty kantor Kurjera Warszawskiego „Wyjazd N. J.” 18163

Maszynistka uzdolniona do bielizny męzkiej potrzebna jest zaraz. Chmielna № 35, mieszk. 10. 18293

Niemka w poważnym wieku, z dobremi świadectwami, szuka miejsca do zarządu domu lub do dzieci od 1-go lipca r. b. Chłodna № 46, m. 25. 17526

Osoba niemłoda, z pięcioletniem świadectwem, poszukuje obowiązku przy gospodarstwie na wsi, wreszcie do dozoru osoby chorej lub opieki nad dziećmi. Łagodna i cierpliwa, bez wielkich wymagań. Śliska 13, mieszkania 4. 1832r

Osoba w średnim wieku, dobrego urodzenia, pragnie zająć się zarządem domu w mieście lub opieką nad dziećmi u wdowca. Posiada języki i muzykę, ma świadectwa wiarogodnych osób. Krucza 38, m. 13, u p. Habich. 1831r

Osoba inteligentna, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje zajęcia do gospodarstwa, towarzystwa lub opiekowania się dziećmi; od 11—4-ej, Wiejska № 14, m. 16. 18016

Potrzebny stangret do stadniny koni, mający świadectwa. Hotel Saski, wiadomość u szwajcara. 18297

Panny zdatne do staników na stałe, za dobrem wynagrodzeniem, potrzebne są zaraz. Kurowska, Złota 24. 18292

Potrzebna maszynistka i podręczne do trykotów. Dzielna 17, m. 9. 18314

Potrzebna zaraz uzdolniona panna do haftu. Żelazna 52, m. 6. 18313

Potrzebny dobry kucharz, mający świadectwa. Hotel Saski № 9, od 10-ej do 11-ej rano. 18323

Potrzebna panna do Kijowa, gruntownie obeznana z szyciem koszul męzkich na maszynie Wilsona. Wiadomość: Sienna № 19, **mieszkania 2, od 8 do 9-ej wieczorem. 18326**

Panny uzdolnione do staników i do upinania spódnic potrzebne zaraz. Hortensja 7, mieszkania 22. 17817

Potrzebny uczeń. Fabryka ram złoconych Twardo, Nowy-Świat 55. 18010

Potrzebne podręczne i do nauki zaraz. Trębacka 9, mieszk. 5. 18189

Sklepowa fachowa z kaucją potrzebna. Hoża 78, piekarnia zdrowia. 18208

Uczeń mówiący i piszący po polsku, russku i niemiecku, potrzebny do składu wódek J. Fuchs, Plac św. Aleksandra № 18. 18112

Wdowa młoda, przybyła ze wsi, pragnie zarządzać gospodarstwem u pojedyńczej osoby. Śliska № 18, m. 4. 17789

Zdolna panna poszukuje miejsca do szycia bielizny w domu prywatnym lub na wieś. Złota 63, mieszkania 11. 18318

Zarządu dużego domu poszukuje energiczny, wszechstronnie wykwalifikowany rządca; kaucja 1,500 rs., rekomendacje obywateli tutejszych. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Zarząd.” 18301

Kupno i sprzedaż.

Antyki do sprzedania. Para lichtarzy w stylu Ludwika XVI-go, zegar alabastrowy z bronzami, figurka z bronzu złocona; codziennie do godziny 5-ej. Marszałkowska 129, mieszkania 5. 18126

Angorowe i flanelowe kołdry letnie, utrechty gniecione i gładkie tanio, wybór wielki. F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 1403r

Amerykan do sprzedania. Wiadomość: ul. Leszno № 60, u stróża. 18066

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

Beczka jednokonna dębowa, dużej objętości, do sprzedania. Hoża 78, piekarnia zdrowia. 18207

Biuro kantorowe i kontuar masiw dębowe, wykwintnej roboty, do sprzedania za połowę ceny. Trębacka № 11, m. 10. 18309

Bicykl do sprzedania w zupełnie dobrym stanie. Krucza 49, m. 9. 18205

Bryczka, dorożka nowa i używana oraz platforma mała, pojedyńcza, do sprzedania. Wiadomość: Wilcza № 32, u kowala. 18139

Bryczka pojedynka, w dobrym stanie, do sprzedania. Chłodna 46, u stróża. 17853

Do sprzedania maszyna nowa Wilsona. Tamże przyjmują się roboty, bielizna i krawiecczyzna. Zielna 21, m. 8. 18110

Do sprzedania szafy sklepowe. Wiadomość u J. Rosenbluma, Senatorska 42. 1776r

Do sprzedania całe urządzenie sklepowe oszklone, massiw jesionowe. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście 73, gdzie wyprzedaż. 17858

Do sprzedania otomana dobrze zrobiona, włosem wysłana, za bezcen. Ul. Solna № 16, mieszk. 5. 18272

Do sprzedania: posągi dwóch królów polskich z bronzu, skrzypce Wiljoma, duży kredens dębowy bogato rzeźbiony, lustra w złoconych ramach, żyrandol trzylampowy naftowy, lampy rozmaite, serweta dywanowa, gzemsy, lambrekiny, stół jadalny, garnitur mebli. Wiadomość od 10-ej do 8-ej, Książęca № 4, mieszkania 1. 18312

Fortepian Seidlera 7-oktawowy rs. 200. Aleksandrja 18, m. 29. 17662

Dla amatora! Jest do sprzedania tokarnia i warsztat stolarski z narzędziami. Wiadomość: ul. Leopoldyna 33, pan Bobruk. 18130

Do sprzedania za rs. 45 kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, stół duży orzechowy rs. 18, otomana 20 rs., stolik do kart rs. 7. Wspólna 12, mieszk. 12. 1826r

Faeton i kareta czteroosobowa używane, do sprzedania. Miodowa 15, w biurze właściciela domu, od 9 do 5-ej. 1803r

Furgon resorowy mało używany, przydatny do rozwożenia nabiału, pieczywa i t. p. towarów, jest do sprzedania przy ulicy Senatorskiej № 35. 17378

Firanki cremowe, białe, wszelkie pokrycia meblowe, ceny najniższe, poleca najtańszy skład dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1453r

Fortepian Zakrzewskiego 6½ oktawy, czarny, krótki, tanio. Bracka № 12, skład węgla. 17309

Faeton mało używany za przystępną cenę do sprzedania. Instytutowa № 4. 17447

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa № 1. 16528

Fortepian koncertowy, kosztował rs. 600, za rs. 400. Elektoralna 10, m. 20. 18306

Fortepian Hofera bardzo dobry do sprzedania. Złota 39, mieszk. 40. 18281

Fortepian zagraniczny, krótki, czarny, do sprzedania „tanio”. Ulica Śliska № 14, mieszkania 10. 18317

Fortepian czarny, krótki, do wynajęcia. Mazowiecka 20, mieszk. 4, B. 17482

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, szeslong, biurko. Zielna 24. 18307

Herbatę chińską wyborową oraz kawę i cukier poleca skład herbaty J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska 84, w Warszawie. 18021

Jedwabne materje kaukazkie najtaniej w perskim magazynie Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1699r

Jest do sprzedania bryczka. Wiadomość u lakiernika, ul. Wiejska № 18. 18123

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Kareta prawie nowa do sprzedania z powodu wyjazdu za 600 rs. Koszary huzarskie, spytać furgonowego Worobżańskiego. 18221

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce egzystującej od 1863 r. Stanisława Baumgart (syna). Chłodna 40. 15909

Kredens dębowy do sprzedania. Nowy-Świat № 52, stróż wskaże. 17985

Kupię używane lecz w dobrym stanie; umywalkę z marmurem i średnią szafę do ubrań mahoniowe oraz całkowite urządzenie pokoju jadalnego. Adres i ceny upraszam pod „Meble” do kantoru Kurjera. 18325

Kołdry letnie, watowe, materace, wózki dziecinne, łóżka żelazne, kapy, poduszki. Drexler, Nowosenatorska 4. 1516r

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać głównie na numer 8. 17722

Łosie rogi do sprzedania. Wiadomość w sklepie W-go Bincza, Plac Zamkowy. 18045

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 17851

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16125

Meble różne oraz kasa żelazna, ceny niskie. Marszałkowska 129, m. 19. 17869

Meble z powodu zupełnego zwinięcia magazynu sprzedaję po cenie niżej kosztu. Aleja Jerozolimska 25. 17783

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitury czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, otomana, komoda, biurko, szafy, firanki. Zielna 39, mieszkania 14. 17841

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 18284

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, sofy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 18300

Nagrodzone medalem na wystawie w r. 1890-ym otomany, uznane za najlepsze, poleca tapicer J. Wiktor, ulica Chmielna № 10. 16819

Najtaniej sprzedaję, przerabiam meble, materace, rolety, dekoracje u siebie i po domach prywatnych; roboty wykończam starannie. Wspólna 12. 17981

Pianina. Wielki wybór najlepszych i znanych ze swej dobroci i trwałości pianin, do sprzedania i wynajęcia w fabryce Jana Dütz, Elektoralna № 6. 17026

Po 30 rs. dwa stoły jadalne suche dębowe nowego fasonu oraz przyjmuję wszelkie reparacje, odnawianie mebli, przeprowadzki i roboty sklepowe. Ceny bardzo niskie, robota pośpieszna, materjał suchy. Stolarz N. Cichocki, Bracka 25. 18182

Piękna starożytna bibljoteka stylowa, dwie figury terracotowe z konsolami, balja, stągiewka i wanienka do sprzedania. Daniłowiczowska № 6, m. 14, od 10—3-ej. 17832

Pianino prawie nowe do sprzedania. Chmielna 27, m. 8. 18305

Pianino zagraniczne mało używane. Nowy-Świat 1, m. 13, parter. 17308

Szafa rs. 8, komoda mahoniowa 9. szeslong 12, obrazy, lustro. Aleksandrja № 18, mieszkania 29. 17663

Sprzedaję dwa kredensy i trzy pary łóżek. Stolarz, Chmielna 16. 17814

Sprzedaję gordon-cetry różnego wieku, kurlandzkie wyżły, buldogi tanio. Dunaj 3. 18150

Tanio otomana, szeslong. Żórawia 26, od Marszałkowskiej, u tapicera. 17619

Wózek dziecinny, 10 dni jak kupiony, sprzedam. Marszałkowska 136, m. 10. 18275

2 lustra do wystawy sklepowej do sprzedania. Trębacka № 11, m. 10. 18308

Interesa handl. i mająt.

Do sprzedania na dogodnych warunkach folwark włók 6, przy szosie głównej położony, 4 wiorsty od miasta powiatowego, 3 godziny jazdy od kolei, z inwentarzem, wzorowo zagospodarowany, bez Towarzystwa i innych długów. Bliższa wiadomość: Aleksandrja 11, m. 2, od 3—5-ej. 18164

Do sprzedania w Mokotowie pod Warszawą posesja w całości lub częściowo. Wiadomość: ulica Hoża № 13, m. 14, od 3—5-ej po południu. 17420

Fabryka z kompletnem urządzeniem dla braku kapitału obrotowego jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. Oferty sub „Fabryka" w kantorze tegoż pisma. 18271

Folwark włók 21, dobrze zagospodarowany, w pobliżu kolei, z lasem, obszernym ogrodem, do sprzedania lub zamiany na dom, bez pośredników. Oferty: kantor Kurjera Warsz. Z. 21. 18311

Jest tanio do sprzedania urządzenie sklepowe u stolarza, Nowolipki № 66, m. 34. 17438

Jest do sprzedania piekarnia z gospodami. Wiadomość: ul. Freta № 6, w sklepie. 18298

Kopiejek 70 asekuracji od pożyczki premjowej 1-ej emisji 1864 pobiera kantor Karola Gębickiego, Krak.-Przedm. 37, obok hotelu Saskiego. 1765r

Korzystne kupno. W dniu 2-im lipca n. s. 1890 r., o godzinie 10-ej zrana, w wydziale III-im warszawskiego sądu okręgowego, sprzedaną będzie od zniżonego szacunku przez publiczną licytację nieruchomość № 3112 F przy ulicy Młynarskiej położona. Bliższe szczegóły powziąć można przy ul. Nowy-Świat 7, m. 44, codziennie do 10-ej zrana i między 5—7-mą po południu. 17483

Magle do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Ul. Rybaki № 8. 17419

Poszukiwany jest wspólnik fachowy z odpowiednim funduszem do dalszego prowadzenia i rozwoju znanego z dobroci swej browaru i do prowadzenia nowourządzonej dystylarni, w miejscowości fabrycznej, przy kolei wiedeńskiej położonej. Wiadomość bliższa w hotelu Europejskim № 76. 18194

Piekarnia do sprzedania w osadzie Szczekociny, gub. kieleckiej, od 1 (13) lipca za rs. 100, komorne rs. 90. Wiadomość: piekarnia katolicka na miejscu. 16738

Posiadając 6,000—7,000 rs., pragnę przystąpić do interesu fabrycznego dobrze procentującego w Warszawie; wspólnika (izraelity) poszukuję z rodziny znanej w mieście tutejszem. Szczegółowe oferty upraszam przesyłać: Zdzisław Hertz, Częstochowa. 18199

Pałacyk nad rzeką, w położeniu bardzo zdrowem, tanio do sprzedania. Ziemi i lasu 30 do 90 morgów. Wiadomość u adwokata Zielińskiego, Elektoralna 28. 16007

Potrzeba na hypotekę domu murowanego w Warszawie po Towarzystwie 17,000 rs. na 7%. Wiadomość: Marszałkowska 119, mieszkania 2. 17397

Posiadający 5—6,000 rs. życzyłby przystąpić do współki do interesu przemysłowo-handlowego z fachowcem, który ma firmę wyrobioną; raczy się pofatygować na ul. hr. Berga № 2, trzeci sklep od Krak.-Przedm., celem porozumienia się, do Juljana Stapf. 18184

Rubli 3,000 do 10,000 potrzebne są do kupna apteki, bez pośrednictwa. Mający chęć wypożyczyć powyższą kwotę, raczą się zgłosić do hotelu Wiedeńskiego w godzinach od 10—12 zrana, do szwajcara. 18149

Rubli 12,000 i rs. 6,500 potrzebne do spłaty takichże sum na nieruchomościach w Warszawie. Wiadomość u W-go T. Walewskiego adw. przys., Chłodna № 20. 18124

Rubli 1,000 potrzeba do dobrze procentującego interesu, na pewnych warunkach handlowych, nie hypotecznych. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. F. 18324

Rubli 1,000 do wypożyczenia bez pośrednictwa. Adres złożyć w kantorze Kurjera pod wyrazem „Tysiąc". 18206

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za przystępną cenę, komorne tanie. Ul. Krucza 42. 18000

Sklep kolonjalny od 30 lat istniejący do wynajęcia. Stare Miasto № 36. Wiadomość u stróża. 18116

Sklep mydlarski i farby do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Marszałkowska № 80. 17802

Sklep spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania. Krochmalna № 44. 18299

Są do sprzedania magle do wyprowadzenia. Widok 24. 18303

Wierzba koszykarska z tegorocznego zbioru plantacji żelechowskiej, w kilku różnych grubszych i cieńszych gatunkach, jest do sprzedania. Na żądanie dodane być może mieszkanie dla koszykarza i obszerny budynek do wyrobu na miejscu. Wiadomość w hotelu Europejskim № 76, albo na miejscu przez Sobolew przy kolei nadwiślańskiej, w Żelechowie. 18193

Ważne na czasie. Zamieszkały w Cesarstwie sprzedaje plac 2,500 łokci kwadr. bardzo tanio. Wiadomość: folwark Bryla, w szynku p. Marczak na Szmulowiznie. 17986

Wspólnika z kapitałem od 5—6,000 rs. poszuknję do swego interesu, to jest do własnej parowej fabryki garbarskiej, dobrze procentującej. Oferty proszę nadsyłać do kantoru tegoż pisma pod lit. Z. F. Garbarz. 17823

Z powodu niemożności, jako wdowie, prowadzenia interesu, jest do sprzedania skład wódek. Ul. Pawia № 76. 17837

Zaraz z powodu konieczności do sprzedania od Warszawy szosą 3½ mili, od kolei 5 wiorst, willa i kolonja z 30 morgami ziemi, większa połowa pszennej, łąka, kompletne zabudowania, inwentarz, zasiewy. Szczegółowa wiadomość: Leszno 44, mieszk. 20, W. Grodecka, lub Krakowskie-Przedmieście 5, skład cygar. 1775r

Z powodu nagłego wyjazdu są do sprzedania dwie posesje oddzielne, nowe. Kamionek № 7 lit. A. i B. Wiadomość u właścicielki. 18251

Zakład cukierniczy dobrze procentujący zaraz do sprzedania. Ulica Świętokrzyska № 3. 18321

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia bardzo tanio, pokój kawalerski. Chmielna 35, mieszk. 2. 18089

Do wynajęcia od św. Jana przy ulicy Aleksandrja № 20, wprost szpitala dla dzieci, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze od frontu i pokój oddzielny. 17591

Do wynajęcia od 1 lipca w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokojów, na 1-m piętrze; dwa mieszkania na parterze po 8 i 6 pokojów z ogródkami. W mieszkaniach jest gaz, waterklozety, wanny i prysznice. 1721r

Do wynajęcia tanio: 5 pokoi, cztery lub dwa, z wszelkiemi wygodami. Chmielna № 35. 18088

Do wynajęcia pokój z meblami. Nowy-Świat № 57, m. 10. 17857

Do wynajęcia od 1 lipca 1890 r. W domu № 32 przy ulicy Nowy-Świat, różne lokale po bardzo przystępnych cenach, zdatne na przemysłowe i rzemieślnicze zakłady, wodociąg na miejscu.—Suterena widna i sucha na składy. Wiadomość u rządcy domu, mieszk. № 8. 18053

Do wynajęcia sklep z dwoma pokojami, za cenę rs. 400 rocznie, Nowy-Świat 12, zdatny na mieszkanie, restaurację lub inny handel. 1815r

Dwa mieszkania, z których jedno złożone z 5-u pokojów, przedpokoju, pasażu, kuchni i dwóch wygódek; drugie z czterech pokojów, przedpokoju, pasażu, kuchni i jednej wygódki, obadwa na 2-m piętrze od frontu, od 1 lipca, z powodu wyjazdu, do odnajęcia. Wspólna 44, wiadomość u stróża. 18154

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. na 1-m piętrze 9 pokojów, przedpokój, kuchnia, korytarz, spiżarnia, wanna, waterklozet, stajnia z wozownią i mieszkaniem dla stangreta. Wiadomość u rządcy domu, Wiejska № 1. 17810

Daniłowiczowska 7. Różne lokale na warsztat, kantor, składy. 17798

Do wynajęcia bardzo ładny pokój, z meblami, usługą, samowarem, 1-e piętro, eleganckie wejście. Żórawia 23, m. 2, do 10-ej rano i 4 do 6-ej wieczorem. 17826

Do wynajęcia od 1 lipca węglarnia z mieszkaniem, stajnią i wozownią, przy ul. Walicków № 22. 17847

Jeden lub 2 pokoje do wynajęcia. Zielna 9, mieszkania 9. 18263

Instytutowa 6, do wynajęcia trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, od św. Jana, stajnie, wozownie, zaraz. 1800r

Letnie mieszkania pod Pruszkowem, dwie wiorsty, po dwa pokoje do wypuszczenia, las, kąpiel w miejscu. Bliższa wiadomość: ulica Miodowa № 1. Skład fortepianów. 18267

Mieszkania: 6, 5, 4 pokoje, od 1 lipca. Ul. Chmielna 14. 17635

Nowogrodzka № 1, róg Brackiej, do wynajęcia trzy duże pokoje, przedpokój i kuchnia, od frontu, drugie piętro, oraz na trzeciem piętrze 3 pokoje, przedpokój i kuchnia. 17522

Od 1-go lipca 6 pokoi, przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami, dwa balkony, dom skanalizowany, w najruchliwszym punkcie miasta do wynajęcia za 650 rubli rocznie. Wiadomość u stróża lub właściciela domu, plac Warecki № 4. 17997

Od lipca: 6 pokojów, wszelkie wygody rs. 660;—3 pokoje za 240 i 228. Hoża 34. 18106

Pokój frontowy do najęcia, z samowarem, meblami lub bez. Nowogrodzka № 24, mieszkania 8. 17737

Pokoje pojedyńcze, z usługą i wygodami, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1527r

Poszukiwane są od 1-go lipca dwa umeblowane pokoje razem lub oddzielnie, z osobnem wejściem, bliżej lub dalej dworca wiedeńskiego. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Pokoje". 18260

Pokój z kuchnią rs. 60 rocznie, między ogrodami, dla emerytów lub bezdzietnych. Młynarska 40. 17824

Pokój na skład mebli. Ulica Krucza 40, mieszkania 19. 18092

Pokój, kuchnia umeblowane rs. 6, pomieszczenie 3. Marszałkowska 83, m. 15. 18316

Przy ulicy Nowy-Świat 62, jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. lokal od frontu, 2-e piętro i w oficynach na parterze i piętrach; suterena sucha, widna, zdatna na warsztaty lub drukarnię. Wiad. u właściciela domu. 18121

Sklepy w domu № 19 przy ulicy Miodowej, do wynajęcia w każdym czasie. 17442

Sklepy do wynajęcia. Wiadomość: Miodowa № 15. 1802r

Tanie lokale. Fabryczna 24; dom hr. Ronikiera. Tamże stajnia dla krów. 1690r

Uczennice Konserwatorjum muzycznego znajdą wygodne pomieszczenie wraz z całodziennem utrzymaniem i troskliwą opieką przy uczciwej rodzinie od rozpoczęcia roku szkolnego. Bliższą wiadomość powziąć można codziennie do godziny 5-ej po południu ulica Złota № 30, mieszkania 16. Konwersacja francuska na miejscu. 1814r

Smolna 19. 5 pokojów, 2 balkony, dwie alkowy, wodociąg, zlew. 18244

Uczęszczający do szkół prywatnych znajdą przyzwoite pomieszczenie. Żórawia 43, mieszkania 13. 1829r

6 pokojów z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, dom za Nowo-Zielną. Ul. Zielna № 41. 17403

2 pokoje, przedpokój, kuchnia piwnica, 15 rs. miesięcznie; 2 pokoje, kuchnia, komórka 12 rs. miesięcznie, wodociąg i zlew, od 1 lipca r. b. Wiadomość u stróża, Solec № 54, od Tamki. 18140

2 pokoje z wszelkiemi wygodami, obszerne i jeden kawalerski, z frontowem wejściem, od lipca do wynajęcia. Nowogrodzka 17. 17788

Doniesienia rozmaite,

Amatorom! Obrazy, obrazki, szkice pierwszorzędnych malarzy polskich z Paryża, Monachjum, Krakowa i Warszawy, z powodu stosunków familijnych, bardzo tanio można na raty. Podwale № 18, mieszkania 11. 16413

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ulica Świętojerska № 22. 17624

Bransoletka złota zgubioną została w niedzielę wieczorem, przy powrocie z „Frascati" na ulicę Tłomacką № 3. Uprasza się o zwrócenie do właściciela domu, za nagrodą rs. 10. 18322

„Exsiccator." Niedopuszcza pękania drzewa i żadnego gnicia. Broszurki bezpłatnie. Ritter, Królewska 39 1673r

Giesshübler—wodę alkaliczną w Austrji powszechnie używaną za napój, wyrabia i poleca uwadze publiczności fabryka wód mineralnych Karpińskiego, ulica Mirowska. 16083

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obstalunki, wykończa starannie, prędko, niedrogo. Marszałkowska 94.—Chmurczyński. 16138

Mamka i zarazem do wszystkiego potrzebna jest. Bracka 23, m. 20. 18345

Małżeństwo młodzi, moralnego prowadzenia, życzą sobie przyjąć dziecko do piersi, pokarm świeży i zdrowy. Wiadomość: ulica Pawia № 77, m. 10. 18296

Na pogrzebie trzech wioślarzy jednej z rodzin dano numer dorożki 887. Numer ten nie został zwrócony właścicielowi. Proszę złożyć takowy na przystani tow. wioślarskiego, lub w cyrkule X-tym. 1842

Od rs. 3—5 wykończam suknie damskie, podług najnowszych fasonów paryzkich, uczę kroju. Stefanja K. Nowy-Świat № 40, pierwsze piętro, od frontu. 1830r

Obiady prywatne po 30 kop., na maśle. Marszałkowska 145, m. 33, blizko ogrodu Saskiego i pokój do wynajęcia z całodziennem życiem. 18177

Odrabiam suknie od 2 rs. krój francuzki. Długa 38—23; potrzebne uczennice. 18310

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Maków, Solna № 9. 17762

Siodła damskie i męzkie do wynajęcia na lato w tattersall'u warszawskim. 1817r

Umeblowania mieszkań, zakładanie portier, firanek i wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie. Otomany gotowe! materace, gzemsy do firanek. Ceny umiarkowane. Nowy-Świat 47. Krzyżanowski. 18005

W Busku kuracja dla rodziny. Długa № 44, mieszkania 16a; stancja dla uczniów—upoważniona. 18315

Wyprzedaż po zniżonej cenie kapelusików z kwiatów u Wandy Siwińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 61, wprost resursy obywatelskiej. 16903

Wyżeł, ponter żółty, w metalowej obroży zaginął. Uprasza się o odprowadzenie go: Berga 6. m. 13, za nagrodą. 18259

Wody mineralne wyrobu mojej fabryki znajdują się na składzie w aptece Więckowskiego, ulica. Marszałkowska. — W. Karpiński. 16042

Wyżymaczki specjalnie naprawiam najtaniej, z gwarancją roczną, fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 16426

Zakład rymarski J. Łapińskiego i S-ki, poleca kufry, walizy, torby, rańce, paski szkolne i damskie. Ceny bardzo nizkie. Królewska 31, w podwórzu. 1808r

Zalecane przez pp. lekarzy patentowane pudorklozety pokojowe, do proszku otwockiego, skład główny: plac Teatralny № 11. 1784r

Zgubiono 2 bilety 5-ej klasy 154-tej loterji klasycznej № 2591 i 7445, zastrzeżenie zrobione. Uprasza się o zwrót na Chmielną 10, do mleczarni. 18295

Załatwiam przeprowadzki z opakowaniem, ustawieniem, z odpolerowaniem, bardzo tanio. Stolarz. Ulica Solec № 89. 18302

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Юния 1890 г.
Redaktor Franciszek Ciszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).